

Łódź, 19-02-2019

Monika Wróbel
Instytut Psychologii
Wydział Nauk o Wychowaniu
Uniwersytet Łódzki
monika.wrobel@uni.lodz.pl

Autoreferat

1. Imię i nazwisko

Monika Wróbel

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej

Doktor nauk humanistycznych w zakresie psychologii, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wydział Pedagogiki i Psychologii, 9-06-2009 r.

Tytuł pracy doktorskiej: *Psychologiczne wyznaczniki podatności na zarażenie afektywne*
Promotor: prof. nadzw. dr hab. Lucyna Golińska

Magister etnologii, Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, 18-06-2004 r.

Tytuł pracy magisterskiej: *Badania empiryczne we współczesnej antropologii a ideał nauki*
Promotor: prof. nadzw. dr hab. Katarzyna Kaniowska

Magister psychologii, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu, 16-06-2003 r.

Tytuł pracy magisterskiej: *Wpływ nastroju na funkcjonowanie poznawcze człowieka w zależności od dominującego mechanizmu regulacji zachowania*
Promotor: prof. nadzw. dr hab. Lucyna Golińska

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych

2009-obecnie:
adiunkt, Instytut Psychologii, Wydział Nauk o Wychowaniu, Uniwersytet Łódzki

2003-2009:
asystent, Instytut Psychologii, Wydział Nauk o Wychowaniu, Uniwersytet Łódzki

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311.)

Za swoje najważniejsze osiągnięcie naukowe uznaję analizę roli kontekstu społecznego w zarażaniu i kontrzarażaniu afektywnym obejmującą:

- stworzenie klasyfikacji czynników modulujących przebieg zarażania afektywnego (uwzględniającej zmienne o charakterze relacyjnym);
- zbadanie roli czynników społecznych sygnalizujących afiliacyjne vs nieafiliacyjne intencje nadawcy w przebiegu zarażania afektywnego;
- sformułowanie hipotezy korekty (*correction hypothesis*), która rozwija dotychczasowe modele tłumaczące działanie czynników społecznych w zarażaniu i kontrzarażaniu afektywnym.

a. Tytuł osiągnięcia naukowego

Rola kontekstu społecznego w zarażaniu i kontrzarażaniu afektywnym

b. Publikacje wchodzące w skład osiągnięcia naukowego

Monografia:

1. **Wróbel, M.** (2016). *Zarażanie afektywne. O procesie transferu emocji i nastroju między ludźmi*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Publikacje w czasopismach:

2. **Wróbel, M.**, Imbir, K. (2019). Broadening the perspective on emotional contagion and emotional mimicry: The correction hypothesis. *Perspectives on Psychological Science*. doi: 10.1177/1745691618808523
IF(2017) = 9,31; 5-letni IF = 12,11; liczba punktów wg wykazu MNiSW: 45
3. **Wróbel, M.** (2018). I can see that you're happy but you're not my friend: Relationship closeness and affect contagion. *Journal of Social and Personal Relationships*, 35, 1301–1318. doi: 10.1177/0265407517710820
IF(2017) = 1,70; 5-letni IF = 2,17; liczba punktów wg wykazu MNiSW: 25
4. **Wróbel, M.**, Królewski, K. (2017). Do we feel the same way if we think the same way? Shared attitudes and the social induction of affect. *Basic and Applied Social Psychology*, 39, 19–37. doi: 10.1080/01973533.2016.1227709
IF(2017) = 3,43; 5-letni IF = 2,37; liczba punktów wg wykazu MNiSW: 25
5. Królewski, K., **Wróbel, M.** (2017). Czy uśmiech ładnych ludzi jest bardziej zaraźliwy? Atrakcyjność fizyczna jako moderator zarażania afektywnego. *Psychologia Społeczna*, 12, 397–404. doi: 10.7366/1896180020174303
Liczba punktów wg wykazu MNiSW: 13
6. **Wróbel, M.**, Królewski, K., Czarna, A. Z. (2015). Do I mirror your mood if we're peas in a pod? Similarity and liking in the social induction of affect. *Journal of Social Psychology*, 155, 636–649. doi: 10.1080/00224545.2015.1047437
IF(2015) = 0,77; 5-letni IF = 1,64; liczba punktów wg wykazu MNiSW: 20
7. **Wróbel, M.**, Królewski, K. (2015). Is your mood more contagious if you are likeable? The role of liking in the social induction of affect. *Polish Psychological Bulletin*, 46, 413–420. doi: 0.1515/ppb-2015-0048
Liczba punktów wg wykazu MNiSW: 15

c. Omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

c1. Wprowadzenie

Tematyka cyklu publikacji składających się na moje główne osiągnięcie naukowe lokuje się na styku psychologii społecznej i psychologii emocji i dotyczy zjawiska transferu emocji lub nastroju pomiędzy ludźmi. Zjawisko to jest najczęściej określane mianem *zarażania emocjonalnego/afektywnego* (Hatfield, Cacioppo i Rapson, 1994; Neumann i Strack, 2000) lub *społecznej indukcji afektu* (Epstude i Mussweiler, 2009; McIntosh, Druckman i Zajonc, 1994) i polega na tym, że emocje lub nastroje *nadawcy* udzielają się *odbiorcy*, mimo że ani jeden, ani drugi nie są świadomi, że proces transferu zaszedł.

Zgodnie z klasycznym ujęciem, automatyczny i nieświadomy charakter zarażania afektywnego wynika z sekwencyjnego działania dwóch bezrefleksyjnych mechanizmów: *mimikry emocjonalnej* (czyli naśladowania ekspresji nadawcy przez odbiorcę tłumaczonej najczęściej aktywizacją systemu neuronów lustrzanych) i *sprzężenia zwrotnego* z naśladowanej ekspresji. Innymi słowy, odbiorca – widząc ekspresję nadawcy – nieświadomie ją naśladuje, a przyjęta w wyniku tego naśladowania ekspresja służy jako sygnał do wygenerowania stanu afektywnego korespondującego z tą ekspresją. Pogląd ten, mimo swojej ogromnej popularności, którą zawdzięcza książce *Emotional contagion* Hatfield i współpracowników (1994), aktualnie spotyka się z krytyką, do której odnoszę się szerzej poniżej (zob. pkt. c3). Współczesne ujęcia podkreślają również, że – poza mimikrą emocjonalną – w zarażanie afektywne mogą być zaangażowane inne, bardziej kontrolowane mechanizmy, np. *ocena społeczna*, w trakcie której odbiorca wykorzystuje ekspresję nadawcy jako informację pomagającą mu w ocenie sytuacji, w jakiej się znalazł, i wygenerowaniu adekwatnych do tej sytuacji reakcji afektywnych (Bruder, Fischer i Manstead, 2014; Parkinson, 2011).

Początkowe badania dotyczące zarażania afektywnego koncentrowały się na próbach wykazania w kontrolowanych warunkach laboratoryjnych, że zjawisko to rzeczywiście istnieje (np. Doherty, Orimoto, Singelis, Hatfield i Hebb, 1995; Hsee, Hatfield, Carlson i Chemtob, 1990; Lundqvist i Dimberg, 1995). Badanym pełniącym rolę odbiorców pokazywano zdjęcia lub filmy przedstawiające nadawców wyrażających różne stany emocjonalne, a następnie sprawdzano, jak ta ekspozycja wpływa na to, co badani czują. Mimo że te początkowe analizy stanowiły kamień milowy w badaniach nad transferem stanów afektywnych między ludźmi, ich istotnym ograniczeniem było oderwanie od kontekstu społecznego. Uczestników nie tylko nie informowano, kto pojawia się na zdjęciach czy filmach, ale też nie sprawdzano, co myślą o pokazywanych im osobach. Nowsze analizy jednak coraz częściej pokazywały, że zmienne kontekstualne mogą mieć bardzo duże znaczenie dla uzyskiwanych wyników. Mimo iż w niektórych kontekstach ekspozycja na ekspresję nadawcy faktycznie wzbudzała w odbiorcy *afekt zbieżny* z tą ekspresją (np. radość w odpowiedzi na uśmiech), w innych – obserwowano wzbudzenie *afektu rozbieżnego* (np. smutek w odpowiedzi na uśmiech) lub *brak reakcji* odbiorcy (m.in. Epstude i Mussweiler, 2009; McIntosh, 2006; van der Schalk, Fischer, Doosje, Wigboldus, Hawk, Rotteveel i Hess, 2011). Wyniki te sugerują, że spośród wspomnianych wyżej terminów używanych do opisu omawianego zjawiska, jego istotę lepiej oddaje *społeczna indukcja afektu*, ponieważ – w odróżnieniu od *zarażania afektywnego* – termin ten może być traktowany jako określenie nadrzędne. Innymi słowy, społeczna indukcja afektu obejmuje zarówno zarażanie afektywne

(indukcję afektu zbieżnego), jak i *kontrzarazanie afektywne* (indukcję afektu rozbieżnego). W niniejszym autoreferacie używam tych pojęć właśnie w takim znaczeniu.

Najistotniejszą konsekwencją obserwacji, zgodnie z którą ekspozycja na ekspresję nadawcy może za sobą pociągać indukcję zarówno zbieżnych, jak i rozbieżnych reakcji afektywnych, był rozkwit badań nad czynnikami odpowiedzialnymi za siłę i/lub kierunek tego procesu (por. przegląd badań w: Hatfield, Bensman, Thornton i Rapson, 2014a). Rozkwitowi temu nie towarzyszyły jednak równie intensywne próby usystematyzowania nagromadzonej wiedzy, co zaowocowało długą, ale dość chaotyczną listą zmiennych modulujących przebieg zarażania afektywnego. Jedyny wyjątek stanowiła zaproponowana w 1994 r. klasyfikacja Hatfield i współpracowników, jednak ujęcie to, mimo iż oparte na imponującym przeglądzie literatury, znacznie się zdezaktualizowało. Jego istotnym ograniczeniem była także koncentracja na dwóch grupach czynników: (1) zmiennych leżących po stronie odbiorcy (określanych przez autorów mianem wyznaczników podatności na zarażanie afektywne) oraz (2) zmiennych leżących po stronie nadawcy (określanych mianem wyznaczników zdolności do tego, by swoim afektem zarażać innych). Kategorie te pomijają zmienne natury relacyjnej (np. bliskość relacji czy przynależność grupową), które znajdują się *między* nadawcą i odbiorcą i tworzą tzw. *afiliacyjny kontekst społeczny*. Zainteresowanie rolą tych zmiennych wychodzi poza cechy samego nadawcy czy odbiorcy i wywodzi się z badań nad mimikrą emocjonalną (zob. pkt. c3). Wprawdzie w nowszych publikacjach, Hatfield i współpracownicy uwzględniają zmienne relacyjne, jednak ograniczają się do kilku wybranych czynników, dodatkowo nie pokazując, jakie miejsce zajmują w zaproponowanej przez nich klasyfikacji (Hatfield i in., 2014a; Hatfield, Carpenter i Rapson, 2014b). Z racji tego, że zmienne natury relacyjnej zajmują istotną pozycję również w moich badaniach nad zarażaniem i kontrzarazaniem afektywnym, ich uwzględnienie wymagało rozbudowy oraz uaktualnienia klasyfikacji zaproponowanej przez Hatfield i in. (1994).

c2. Czynniki modulujące przebieg społecznej indukcji afektu

Propozycję klasyfikacji czynników modulujących przebieg społecznej indukcji afektu przedstawiłam w książce *Zarażanie afektywne. O procesie transferu emocji i nastroju między ludźmi* (Wróbel, 2016). Książka ta stanowi jedną z nielicznych prób usystematyzowania wiedzy na temat zarażania afektywnego, dlatego poza wspomnianą klasyfikacją, zawiera przegląd badań dotyczących mechanizmów i funkcji zarażania afektywnego, a także syntezę prowadzonych przeze mnie badań nad rolą afiliacyjnego kontekstu społecznego w omawianym procesie (badania te szerzej opisuję w punkcie c3).

Zgodnie z przedstawioną w monografii propozycją, czynniki, które mogą decydować o kierunku i/lub sile społecznej indukcji afektu, można podzielić na trzy grupy: (1) moderatory leżące po stronie odbiorcy; (2) moderatory leżące po stronie nadawcy; (3) moderatory relacyjne. Pierwsze dwie grupy pokrywają się z kategoriami wyodrębnionymi przez Hatfield i in. (1994), jednak dokonując przeglądu zawartych w tych kategoriach zmiennych, uwzględniłam wyniki najnowszych badań. To z kolei doprowadziło do znacznej modyfikacji listy zaproponowanej przez Hatfield i in. (1994), polegającej zarówno na dodaniu pominiętych zmiennych (np. autentyczności, znaku oraz jakości emocjonalnej ekspresji nadawcy), a także usunięciu tych, w przypadku których nie zebrano wystarczających dowodów empirycznych (przykładem może być niewrażliwość na stany innych ludzi niezgodne z własnymi doświadczeniami emocjonalnymi). Trzecia grupa zmiennych została natomiast wyodrębniona w odpowiedzi na obserwowane w ostatnich latach „przesunięcie” w badaniach nad czynnikami moderującymi przebieg zarażania afektem, polegające na

przekierowaniu uwagi ze zmiennych o charakterze indywidualnym – charakteryzujących nadawcę lub odbiorcę – na zmienne odnoszące się do relacji pomiędzy nimi.

Pierwsza kategoria obejmuje zatem *podmiotowe uwarunkowania podatności na zarażanie afektywne*, czyli cechy osobowości i temperamentu, schematy Ja oraz płęć (biologiczną i psychologiczną). U podstaw wyodrębnienia tej grupy leży przyjęte przez Hatfield i in. (1994) założenie, że podatność na zarażanie afektywne stanowi cechę indywidualną, której nasilenie może zależeć od czynników sprzyjających wysokiej wrażliwości na bodźce emocyjne (np. reaktywność emocjonalna, neurotyczność) oraz orientacji na relacje społeczne (np. współzależny schemat ja, kobiecość). Wiele badań (w tym prowadzone przeze mnie, zob. pkt 5a) potwierdza częściowo te założenia, jednocześnie sugerując, że obraz zależności może być bardziej złożony niż początkowo sądzono. Mogą go bowiem zmieniać różne dodatkowe, pomijane wcześniej czynniki, np. znak stanu emocjonalnego okazywanego przez nadawcę. Na przykład, wysoka ekstrawersja sprzyja wyłącznie skłonności do przejmowania pozytywnych stanów afektywnych (nie korelując ze skłonnością do przejmowania stanów negatywnych), natomiast męskość koreluje ujemnie ze skłonnością do przejmowania negatywnych stanów afektywnych, a nie ma związku z tendencją do przejmowania stanów pozytywnych. Warto również podkreślić, że istotne miejsce w grupie moderatów leżących po stronie odbiorcy zajmuje płęć, choć wyniki badań na temat jej roli nie prowadzą do jednoznacznych wniosków. Mimo iż badania kwestionariuszowe sugerują, że kobiety mogą być bardziej podatne na indukowane społecznie emocje niż mężczyźni, większość badań eksperymentalnych, gdzie sprawdzano, jak odbiorcy reagują na ekspresję nadawcy „tu i teraz” (np. pokazując nagrania wideo), nie potwierdza istnienia różnic płciowych w tym zakresie.

W drugiej kategorii moderatów społecznej indukcji afektu znalazły się *zmienne dotyczące nadawcy, w tym jego ekspresji emocjonalnej, cech charakteru i wyglądu zewnętrznego*. Jednym z najchętniej eksplorowanych wątków jest rola ekspresji nadawcy. Badania sugerują, że odbiorcy są skłonni przejmować stany szczególnie tych nadawców, którzy okazują emocje w sposób czytelny dla innych, czyli intensywnie (Bartel i Saavedra, 2000; Wild, Erb i Bartels, 2001). Obok intensywności ważne jest dodatkowo to, czy okazywany przez nadawcę stan jest pozytywny czy negatywny (Sporer i Kelly, 2004), a nawet – jak sugerują badania nad mimikrą emocjonalną (czyli procesem wskazywanym jako podstawowy mechanizm zarażania emocjonalnego, zob. pkt c1) – jaką emocję reprezentuje. Przykładowo, emocje nieafiliacyjne (np. gniew czy wstręt) rzadziej wzbudzają zbieżne reakcje odbiorcy niż emocje sygnalizujące pozytywne intencje nadawcy (np. radość) (por. przegląd badań w: Hess i Fischer, 2013, 2014). Wreszcie, zmienną o ważnym znaczeniu, a dotychczas także pomijaną w klasyfikacjach, jest autentyczność ekspresji nadawcy. Wykazano na przykład, że prawdopodobieństwo indukcji zbieżnej reakcji afektywnej spada, gdy uśmiech nadawcy jest symulowany (Hennig-Thurau, Groth, Paul i Gremler, 2006; Surakka i Hietanen, 1998). Poza właściwościami ekspresji nadawcy, w drugiej kategorii moderatów znalazły się też jego cechy indywidualne powiązane z dwoma podstawowymi wymiarami poznania społecznego, czyli sprawczością i wspólnotowością (Bruder i in., 2014). Tu także wyniki badań nad mimikrą emocjonalną dość jednoznacznie potwierdzają rolę wspólnotowości (zob. pkt c3), ponieważ wymiar ten stanowi dla odbiorcy istotny sygnał na temat afiliacyjnych (vs nieafiliacyjnych) intencji nadawcy. W przypadku sprawczości dane nie są tak jednoznaczne. Prawdopodobnie wynika to z faktu, iż rola sprawczych cech nadawcy w zarażaniu afektywnym sprowadza się do nasilania/osłabiania efektów cech wspólnotowych (zob. pkt c5). Wreszcie, ostatnią grupą zmiennych włączonych przeze mnie do drugiej kategorii moderatów są cechy wyglądu zewnętrznego nadawcy, ponieważ wygląd może

sugerować odbiorcy, jakie cechy posiada nadawca (np. na ile jest wspólnotowy; Todorov, Mandisodza, Goren i Hall, 2005; Willis i Todorov, 2006).

Ostatnia kategoria moderatorów dotyczy, jak wspomniałam, *właściwości relacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą*. Przykładem takich właściwości są bliskość więzi między nadawcą a odbiorcą, podobieństwo pomiędzy nimi, przynależność do tej samej grupy społecznej, współpraca vs rywalizacja między nimi oraz status nadawcy względem odbiorcy. Podobnie jak w przypadku wspólnotowych cech nadawcy, zmienne te obecnie cieszą się dużym zainteresowaniem badaczy zajmujących się mimikrą emocjonalną. Badacze ci bowiem zauważyli, że prawdopodobieństwo zbieżnych reakcji mimicznych wzrasta, gdy relacja między nadawcą a odbiorcą ma pozytywny, afiliacyjny charakter. Część badań nad samym zarażaniem i kontrzarażaniem afektywnym także potwierdza rolę tych zmiennych, jednak dane te są bardzo wyrywkowe (zob. pkt c3). Z tego powodu w swoich własnych badaniach szczególnie dużo miejsca poświęciłam roli właśnie tych zmiennych.

c3. Rola czynników społecznych sygnalizujących afiliacyjne intencje nadawcy

Jak sugeruje opisana wyżej klasyfikacja, wiele czynników decydujących o sile i/lub kierunku społecznej indukcji afektu można sprowadzić do tego, czy odbiorca pozytywnie ocenia intencje nadawcy. Czynniki sygnalizujące afiliacyjne vs nieafiliacyjne intencje nadawcy można bowiem odnaleźć zarówno wśród moderatorów leżących po stronie nadawcy (np. wyrażanie afiliacyjnych vs nieafiliacyjnych emocji, cechy charakteru czy wyglądu zewnętrznego wskazujące na wysoką vs niską wspólnotowość), jak i wśród moderatorów relacyjnych (np. wysokie vs niskie podobieństwo pomiędzy nadawcą a odbiorcą, bliska vs słaba więź między nimi). Dotychczasowe dowody wskazujące na znaczenie tych zmiennych dla przebiegu zarażania afektywnego mają jednak w większości pośredni charakter, ponieważ pochodzą z badań nad mimikrą emocjonalną (zob. przegląd badań w: Hess i Fischer, 2013, 2014; Fischer i Hess, 2017), a nie zarażaniem afektywnym.

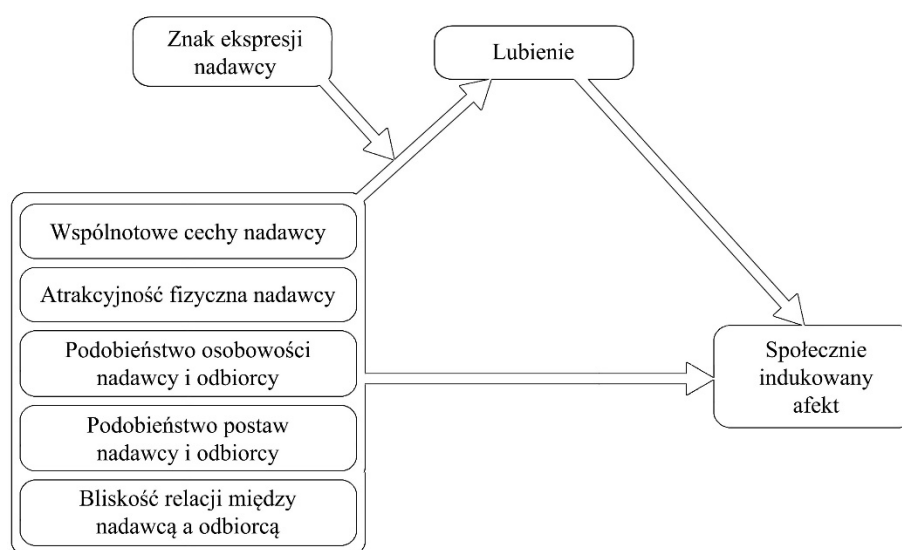
Powyższa obserwacja jest istotna w świetle toczącej się dyskusji na temat tego, czy mimikra emocjonalna (tj. zmiana w ekspresji mimicznej odbiorcy) faktycznie stanowi mechanizm prowadzący do zarażania afektywnego (tj. zmiany w subiektywnym doświadczeniu afektywnym odbiorcy). Jak zaznaczyłam wyżej (zob. pkt c1), na rolę tego mechanizmu wskazuje klasyczny model zarażania afektywnego, którego autorzy zebrali szereg dowodów potwierdzających, że mimikra emocjonalna często *współwystępuje* z zarażaniem afektywnym (Hatfield i in., 1994). Nowsze analizy, w których bezpośrednio testowano zależność pomiędzy tymi zjawiskami, sugerują jednak, że sam fakt współwystępowania mimikry i zarażania niekoniecznie musi oznaczać, że pierwsza stanowi *przyczynę* drugiego (np. Hess i Blairy, 2001; Lishner Cooter i Zald, 2008; van der Schalk i in., 2011). Wyjątek stanowi badanie Sato, Fujimury, Kochiyamy i Suzuki (2013), w którym weryfikowano model mediacyjny zakładający, że aktywność *zygomaticusa* oraz *corrugatora* (mięśni mimicznych odpowiadających, odpowiednio, za uśmiech i marszczenie brwi) przekłada się na doświadczenie afektywne odbiorcy (oceniane na wymiarze walencji i pobudzenia), a to z kolei pomaga w odczytaniu emocji, jakie wyraża nadawca. Wyniki wskazały, że aktywność *zygomaticusa* wiązała się pozytywnie, a aktywność *corrugatora* – negatywnie z ocenami walencji odczuwanych przez odbiorcę emocji, co – zdaniem autorów – jest dowodem na przyczynowo-skutkową zależność między mimikrą emocjonalną a zarażaniem afektywnym. Warto jednak dodać, że w przypadku pobudzenia efekty były nieistotne, a badacze – ograniczając się do walencji – nie analizowali efektów specyficznych dla poszczególnych stanów emocjonalnych.

Brak jasności co do roli mimikry emocjonalnej w zarażaniu afektywnym powoduje, że wnioski z badań nad naśladowaniem ekspresji nadawcy nie mogą być wprost przekładane na społecznie indukowany afekt. Analiza literatury wzmocnia te wątpliwości, ponieważ mimo iż istnieją takie badania, w których wykazano, że rola zmiennych relacyjnych (np. podobieństwa czy przynależności grupowej) w zarażaniu afektywnym może być analogiczna do roli tych zmiennych w mimikrze emocjonalnej (np. Epstude i Mussweiler, 2009; Weisbuch i Ambady, 2008), istnieją też dane sugerujące, że efekty obserwowane dla społecznie indukowanego afektu nie są lustrzanym odbiciem tych, które dotyczą mimikry. Przykładowo, podobieństwo czy przynależność do tej samej grupy mogą zwiększać skłonność do naśladowania ekspresji nadawcy, jednocześnie nie wykazując związku z zarażaniem afektywnym (McIntosh, 2006; van der Schalk i in., 2011). Należy przy tym zaznaczyć, że analizy roli zmiennych sygnalizujących afiliacyjne vs nieafiliacyjne intencje nadawcy w społecznej indukcji afektu podejmowane są nader rzadko, co utrudnia próby wyjaśnienia opisanych sprzeczności. Spostrzeżenia te zainspirowały mnie do przeprowadzenia własnych badań nad rolą tych zmiennych w zarażaniu i kontzarażaniu afektywnym.

Punktem wyjścia w moich poszukiwaniach był Kontekstualny Model Mimikry Emocjonalnej (*Contextual Model of Emotional Mimicry*) Hess i Fischer (2013, 2014; Fischer i Hess, 2017). Zgodnie z jego założeniami, afiliacyjny kontekst społeczny zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia zbieżnych reakcji mimicznych w odpowiedzi na ekspresję nadawcy, natomiast nieafiliacyjny kontekst społeczny zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia reakcji rozbieżnych. Autorki oparły to założenie na szerokim przeglądzie badań pokazujących, że warunkiem wystąpienia mimikry emocjonalnej jest ocena intencji nadawcy jako afiliacyjnych (lub przynajmniej neutralnych). W moich badaniach postanowiłam sprawdzić, czy założenie to jest prawdziwe także w odniesieniu do społecznie indukowanego afektu. Wśród zmiennych sygnalizujących afiliacyjne intencje nadawcy uwzględniłam dwie leżące po jego stronie (wysoką vs niską wspólnotowość, atrakcyjność fizyczną) oraz trzy relacyjne (podobieństwo osobowości, podobieństwo postaw, bliskość interpersonalną). Oczekiwałam, że: (1) w przypadku nadawcy o wysokiej wspólnotowości, atrakcyjnego fizycznie, podobnego do odbiorcy i blisko z nim związanego wzrośnie prawdopodobieństwo indukcji afektu zbieżnego; (2) w przypadku nadawcy o niskiej wspólnotowości, nieatrakcyjnego fizycznie, niepodobnego do odbiorcy i nie pozostającego w bliskiej relacji z odbiorcą spadnie prawdopodobieństwo wzbudzenia afektu zbieżnego, a nawet wzrośnie prawdopodobieństwo wzbudzenia afektu rozbieżnego. Mimo dużego zróżnicowania tych zmiennych przypuszczałam, że tym, co leży u podstaw ich działania, jest *lubienie*, które z perspektywy odbiorcy stanowi najbardziej podstawową reakcją na to, czy kontekst społeczny, w jakim się znalazł, jest afiliacyjny czy nie (Hewstone, Rubin i Willis, 2002; Wojciszke, Abele i Baryła, 2009).

Interesowało mnie również to, czy rola *lubienia* będzie taka sama, bez względu na znak wyrażanego przez nadawcę stanu. Pytanie to motywowane było obserwacją, że sama ekspresja nadawcy (nawet bez jakiegokolwiek dodatkowej informacji na jego temat) może być dla odbiorcy sygnałem, czy intencje nadawcy są afiliacyjne czy nie (zob. pkt c2). Na przykład, nadawcy uśmiechnięci oceniani są bardziej przychylnie niż nadawcy o ekspresji neutralnej czy negatywnej (Lau, 1982; Reis i in., 1990). Tym samym, *lubienie* nadawcy może zależeć nie tylko od jego cech czy relacji z odbiorcą, ale też od tego, jaki stan – pozytywny czy negatywny – wyraża. Przypuszczałam zatem, że relacje pomiędzy zmiennymi uwzględnionymi w badaniach przyjmą kształt moderowanej mediacji (zob. Rycina 1), gdzie głównymi zmiennymi niezależnymi były cechy nadawcy i relacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą, zmienną pośredniczącą – *lubienie*, a zmienną zależną – społecznie indukowany afekt. Ponadto, przewidywałam że znak ekspresji nadawcy będzie wchodził w interakcję głównymi

zmiennymi niezależnymi, moderując zależność pomiędzy nimi a lubieniem. Hipotezy te testowałam, wykorzystując schemat mieszany z powtarzaniem pomiarem: 2 (*miar afektu*: pretest, posttest) × 2 (*główne zmienne niezależne*: afiliacyjne, nieafiliacyjne) × 2 (*ekspresja nadawcy*: radosna, smutna). Pierwszy czynnik miał charakter wewnątrzobiektywny, dwa pozostałe – międzyobiektywny. Badani byli więc losowo przydzielani do jednego z czterech warunków eksperymentalnych. Procedury poszczególnych eksperymentów były podobne, jednak systematycznie wprowadzałam do nich modyfikacje, pozwalające nie tylko replikować uzyskane efekty, ale też rozszerzać płynące z badań wnioski. Wszystkie eksperymenty (z wyjątkiem jednego, zob. przypis 1) opisałam w syntetycznej formie w monografii, ale dokładniejszą prezentację ich przebiegu i uzyskanych wyników zawarłam w artykułach, które omawiam poniżej.



Rycina 1. Model zależności pomiędzy analizowanymi zmiennymi

W Badaniu 1 opisanym w *Polish Psychological Bulletin* (Wróbel i Królewski, 2015), manipulowałyśmy cechami nadawcy, prezentując go jako osobę o wysokiej vs niskiej wspólnotowości (moralności). Uczestnicy dowiadywali się, że badanie dotyczy intuicji (historia ta, podobnie jak pozostałe wykorzystane w kolejnych eksperymentach, skutecznie maskowała cel badania i dwukrotnego pomiaru afektu). Informowałyśmy ich również, że ich zadaniem będzie odpowiedzieć na kilka pytań, które dotyczą pewnego mężczyzny, który rzekomo brał udział w naszym poprzednim eksperymencie i został anonimowo oceniony przez innych badanych jako osoba o wysoce lub nisko wspólnotowych cechach charakteru (w zależności od warunku). Następnie badani oglądali jeden z opracowanych przeze mnie filmów służących indukcji pozytywnego lub negatywnego stanu afektywnego (Emocjonalnie Zaraźliwe Filmy – wersja poprawiona; ECFs-R). Filmy są nieme i przedstawiają autentycznie radosnego lub smutnego mężczyznę. Przed i po filmie uczestnicy oceniali swój stan afektywny. Wyniki wskazały, że cechy nadawcy decydowały o sile indukcji afektu w odpowiedzi na radosną ekspresję nadawcy. Nadawca o wysokiej wspólnotowości wywoływał zbieżną reakcję afektywną (wzrost nastroju badanych), natomiast w przypadku nadawcy o niskiej wspólnotowości społeczna indukcja afektu została zablokowana (nastrój badanych nie zmieniał się), a efekt ten częściowo wyjaśniało lubienie nadawcy. W przypadku nadawcy wyrażającego smutek nie zaobserwowałyśmy natomiast wpływu jego cech na przebieg zarażania afektywnego (odbiorcy deklarowali spadek nastroju bez względu na to, czy nadawca charakteryzował się niską czy wysoką wspólnotowością). Istotne jest także to, że w

żadnym z warunków nie wystąpiła indukcja afektu rozbieżnego. Podsumowując, cechy nadawcy modulowały wyłącznie siłę, a nie kierunek indukcji afektu, i to tylko wówczas gdy nadawca wyrażał radość.

W Badaniu 2, opublikowanym na łamach *Psychologii Społecznej* (Królewski i Wróbel, 2017), chcieliśmy sprawdzić, czy efekty uzyskane w Badaniu 1 zreplikują się, kiedy zamiast cechami nadawcy będziemy manipulować jego atrakcyjnością fizyczną (ludziom atrakcyjnym fizycznie często bowiem przypisywane są pozytywne cechy wspólnotowe; Lemay, Clark i Greenberg, 2010). W zależności od warunku, badani oglądali serię zdjęć przedstawiających uśmiechnięte lub smutne osoby o wysokiej vs niskiej atrakcyjności fizycznej (zdjęcia pochodziły z zestawu Emocjonalnie Zaraźliwych Zdjęć naszego autorstwa). Przed i po obejrzeniu serii zdjęć dokonywali oceny swojego stanu afektywnego, a oceny te pokazały, że wzorzec wyników był analogiczny jak w Badaniu 1 (choć odnotowane efekty – prawdopodobnie ze względu na zastosowanie bodźców statycznych zamiast dynamicznych – były słabsze; por. Sato, Kubota i Toichi, 2014). Nadawcy atrakcyjni fizycznie wywoływali w odbiorcach zbieżne reakcje afektywne, natomiast w przypadku nadawców o niskiej atrakcyjności zmiana w stanie afektywnym badanych nie była obserwowana. Podobnie jak w Badaniu 1, efekt ten wystąpił tylko wtedy, gdy nadawcy wyrażali radość; nadawcy smutni natomiast indukowali zbieżną reakcję afektywną (tj. spadek nastroju) bez względu na to, czy byli wysoko czy nisko atrakcyjni. Co istotne, tym razem jednak lubienie nie tłumaczyło odnotowanych efektów. Wprawdzie, zgodnie z przypuszczeniami, badani bardziej lubili nadawców o wysokiej atrakcyjności niż nadawców o niskiej atrakcyjności, jednak efekt ten nie był zależny od znaku ekspresji nadawców, a analiza moderowanej mediacji według schematu przedstawionego na Rycinie 1 nie potwierdziła oczekiwań. Prawdopodobnie wynikało to z faktu, że badani oceniali lubienie zbiorczo w odniesieniu do kilku różnych osób pokazywanych na zdjęciach, co mogło być dla nich stosunkowo trudnym zadaniem (oceny lubienia były bowiem mniej zróżnicowane pomiędzy warunkami niż w Badaniu 1).

W Badaniu 3 przedstawionym w *Journal of Social Psychology* (Wróbel, Królewski i Czarna, 2015) zamiast manipulacją poziomem zmiennych leżących po stronie nadawcy, wykorzystaliśmy manipulację zmienną relacyjną – podobieństwem między nadawcą i odbiorcą w zakresie cech osobowości. Pod względem przebiegu Badanie 3 przypominało Badanie 1, przy czym – aby zamaskować cel eksperymentu – badani dowiadywali się, że badanie dotyczy oceny przyszłego współpracownika. Ponadto, pomiar wyjściowego stanu afektywnego badanych był poprzedzony wypełnieniem kwestionariusza osobowości, na podstawie którego program komputerowy generował profil nadawcy podobnego vs niepodobnego osobowościowo do badanych. Metoda ta skutecznie wpływała na to, jak badani oceniali podobieństwo między nimi a nadawcą, a przy tym była wystarczająco subtelna, aby badani nie domyślili się, w jakim celu została zastosowana. Wyniki Badania 3 okazały się zbieżne z efektami odnotowanymi w Badaniu 1 zarówno w odniesieniu do samej społecznej indukcji afektu, jak i roli lubienia w tym procesie. Mianowicie, kiedy nadawca wyrażał radość, badani reagowali afektem zbieżnym, gdy był do nich podobny i nie reagowali zmianą afektu, gdy był do nich niepodobny (lubienie tłumaczyło ten efekt). W przypadku nadawcy wyrażającego smutek dochodziło do indukcji afektu zbieżnego bez względu na poziom podobieństwa.

Efekty uzyskane w Badaniu 3 były jednak słabe; ponadto, po raz kolejny w żadnym z warunków nie zaobserwowałam indukcji afektu rozbieżnego. To skłoniło mnie do powtórzenia manipulacji podobieństwem w innej formie. W Badaniach 4, 5, 6 i 7, opublikowanych – odpowiednio – jako *Studies 1, 2, 3 & 4* na łamach *Basic and Applied Social Psychology* (Wróbel i Królewski, 2017), wykorzystaliśmy manipulację podobieństwem w zakresie postaw, które – jak pokazują badania – silniej wpływa na lubienie niż podobieństwo

w zakresie cech osobowości (Klohnen i Luo, 2003; Singh, 1973). Badania 4 i 5 stanowiły modyfikację Badania 3. Tym razem zamiast kwestionariusza osobowości, badani wypełniali kwestionariusz, który dotyczył kontrowersyjnych opinii (np. zakazu aborcji czy niejedzenia mięsa), a udzielone przez nich odpowiedzi posłużyły do wygenerowania profilu podobnego vs niepodobnego nadawcy. Reszta kroków była identyczna jak w Badaniu 3, przy czym w Badaniu 4 badani dowiadawali się, że ich zadaniem jest ocena kandydata do pracy, a w Badaniu 5, że badanie dotyczy intuicji (obie historie dobrze maskowały cel badań). W obu badaniach wpływ zastosowanej manipulacji na przebieg społecznej afektu okazał się identyczny jak w poprzednich eksperymentach. Nadawca podobny do odbiorców wywoływał u nich zmianę afektu w kierunku zbieżnym z jego ekspresją, natomiast w przypadku nadawcy niepodobnego do odbiorcy reagowali afektem zbieżnym, gdy nadawca demonstrował ekspresję smutną, lub nie reagowali zmianą stanu afektywnego, gdy nadawca demonstrował ekspresję radosną. Wnioski z analiz moderowanej mediacji także były spójne z tym, co zaobserwowałam w Badaniu 1 i 3 (tj. lubienie pośredniczyło w zależności pomiędzy podobieństwem a społecznie indukowanym afektem, gdy nadawca był radosny, natomiast w przypadku nadawcy smutnego ten efekt nie był istotny).

Zbieżność wyników Badania 1, 3, 4 i 5 wzbudziła moje obawy, co do tego, czy obserwowane efekty nie są ograniczone do zastosowanego materiału (czyli Emocjonalnie Zaraźliwych Filmów – ECFs-R). Jedyne badanie, którego wyniki były mniej spójne z pozostałymi, czyli Badanie 2, opierało się bowiem na zdjęciach. To skłoniło mnie do przeprowadzenia Badania 6, które wykorzystywało zupełnie inną metodę manipulacji podobieństwem i znakiem ekspresji nadawcy. Tym razem odwoływałyśmy się do wyobraźni badanych, prosząc ich o wypełnienie kwestionariusza postaw (identycznego jak w Badaniu 4 i 5), a następnie zastanowienie się, która spośród osób, które znają, zgodziłaby się lub nie z wyrażonymi przez nich opiniami. Następnie badani wyobrażali sobie, że spotykają tę osobę, już z daleka widząc, że jest ona albo bardzo radosna, albo bardzo smutna, a także oceniali to, jak by się wówczas czuli. Mimo tak znacząco zmodyfikowanej procedury, wyniki Badania 6 okazały się zgodne z tym, co pokazały poprzednie badania. Odbiorcy reagowali afektem zbieżnym, gdy nadawca był do nich podobny (bez względu na znak), a także wtedy, gdy był niepodobny i smutny. W przypadku nadawcy niepodobnego i radosnego, ponownie doszło do zablokowania społecznej indukcji afektu. Efekty te także i tym razem wyjaśniało lubienie, które różnicowało podobnego i niepodobnego radosnego nadawcę, a nie różnicowało podobnego i niepodobnego smutnego nadawcy.

Czwarte z serii badań nad rolą podobieństwa w zakresie postaw zostało przeprowadzone w odpowiedzi na ograniczenia związane z możliwością wnioskowania o roli lubienia na podstawie analiz mediacji¹. Ograniczenia te wynikały z faktu, że lubienie każdorazowo było mierzone po post-teście afektu, co nie odzwierciedlało założonej kolejności działania zmiennych (por. Rycina 1). Mimo iż sam moment pomiaru nie jest równoznaczny z momentem działania zmiennej, taka procedura utrudniała jednoznaczną interpretację analiz moderowanej mediacji. Jednocześnie zamiana kolejności pomiarów nie była możliwa, ponieważ wówczas: (1) pomiar afektu nie następowałby natychmiast po filmie, co utrudniłoby wnioskowanie o przebiegu zarażania; (2) pomiar lubienia uwrażliwiłby badanych na to, że lubienie może wpływać na to, jak się czują. Z tego względu, aby potwierdzić pośredniczącą rolę lubienia w relacji pomiędzy podobieństwem a społecznie indukowanym afektem, w Badaniu 7 wykorzystaliśmy metodę „blokowania” lubienia, wychodząc z założenia, że jeśli ta zmienna faktycznie pełni rolę mediacyjną pomiędzy podobieństwem

¹ Na ograniczenie związane z mediacją zwrócił uwagę redaktor artykułu opublikowanego w *Basic and Applied Social Psychology* (Wróbel i Królewski, 2017), dlatego badanie stanowiące odpowiedź na to ograniczenie zostało przeprowadzone już po opublikowaniu monografii (Wróbel, 2016) i nie zostało włączone do zawartej w niej syntezy.

postaw a społecznie indukowanym afektem, to jej zablokowanie powinno „znieść” efekty obserwowane dla zmiennej wynikowej (czyli afektu). Nadawca został w tym celu przedstawiony jako morderca, a zatem osoba, w przypadku której można było oczekiwać bardzo niskiego poziomu lubienia. Ponadto, aby uwiarygodnić tę historię, badani dowiadywali się, że ich zadaniem będzie ocena jego winy. Reszta kroków była identyczna jak w Badaniu 3. Wyniki potwierdziły, że dodatkowa informacja n/t nadawcy faktycznie zablokowała lubienie, a to z kolei zniósło wpływ podobieństwa na przebieg indukcji afektu, gdy nadawca był radosny. W przypadku smutnego nadawcy natomiast – bez względu na poziom podobieństwa – ponownie doszło do indukcji zbieżnych reakcji afektywnych (blokowanie lubienia wpłynęło zatem na wzorec wyników tylko wtedy, gdy nadawca wyrażał radość). Być może było to związane z faktem, iż badani interpretowali uśmiech na twarzy nadawcy-mordercy jako dowód na to, że nie ma wyrzutów sumienia w związku z popełnionym przestępstwem, natomiast jego smutna ekspresja mogła być interpretowana jako skrucha (choć oczywiście dane zebrane w badaniu nie pozwalają bezpośrednio potwierdzić tej możliwości).

Ostatnie z badań – Badanie 8 – opublikowane w *Journal of Social and Personal Relationships* (Wróbel, 2018) było zainspirowane Badaniem 6, które – jak wspomniałam – bazowało na wyobraźni badanych i jako jedyne z przeprowadzonych dotyczyło prawdziwego, znanego badanym nadawcy (a nie osoby przedstawionej na filmie czy zdjęciu). Do udziału w Badaniu 8 zaprosiłam zatem pary znajomych i nieznajomych, aby sprawdzić, czy bliskość relacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą będzie wpływała na przebieg zarażania afektywnego podobnie jak inne powiązane z afiliacją zmienne. Jednej osobie z pary losowo przydzielałam rolę odbiorcy, natomiast drugiej – rolę nadawcy. Nadawca i odbiorca byli zapraszani do dwóch osobnych pomieszczeń. Na komputerze nadawcy wyświetlany był radosny lub smutny film z ECFs-R. Jego twarz była w tym czasie filmowana z ukrycia, a obraz z kamery przekazywany był na komputer odbiorcy (którego zadaniem było obserwować nadawcę). Przed i po filmie badani oceniali swój afekt, a odbiorcy dodatkowo szacowali, jak bardzo lubią nadawcę, a także oceniali jego stan afektywny. Obaj badani szacowali też poziom bliskości relacji pomiędzy nimi a drugą osobą z pary. Wyniki potwierdziły, że pary znajomych i nieznajomych istotnie różniły się w zakresie deklarowanej bliskości relacji, a bliskość ta moderowała przebieg zarażania afektywnego w podobny sposób jak zmienne uwzględnione w poprzednich badaniach. Nadawca “zarażał” się radością mężczyzny pokazanego na filmie, a następnie przekazywał ten stan odbiorcy, pod warunkiem, że para składała się ze znajomych. Kiedy parę tworzyli nieznajomi, to “wtórne” zarażanie było blokowane. Przekazywanie smutku natomiast okazało się niezależne od poziomu bliskości pomiędzy badanymi. Co ciekawe, mimo iż badani inaczej reagowali na nadawcę, gdy był ich bliskim znajomym, niż wtedy gdy był osobą nieznajomą, w obu przypadkach trafnie rozpoznawali jego stan afektywny. Dodatkowe analizy uwzględniające lubienie pokazały, że tym razem zmienna ta nie tłumaczyła odnotowanych efektów, a jej poziom zależał wyłącznie od rodzaju relacji, a nie od znaku ekspresji nadawcy². Wynik ten wydaje się zrozumiały w kontekście tego, że w odróżnieniu od poprzednich eksperymentów, w Badaniu 8 uczestnicy już przed przyjściem do laboratorium mieli określony stosunek do nadawcy, który trudno było zmienić za pomocą manipulacji jego ekspresją.

Podsumowując, przedstawione wyżej badania stanowią – według mojej wiedzy – pierwszą systematyczną próbę analizy roli różnych zmiennych sygnalizujących afiliacyjne

² Analizy te nie znalazły się w artykule (Wróbel, 2018), ponieważ w ocenie recenzentów, ze względu na uwzględniony w badaniach pomiar bliskości interpersonalnej, lubienie nie wniosło dodatkowych informacji. Zdecydowałam się jednak przedstawić te analizy w monografii (Wróbel, 2016), ponieważ korespondowały z analizami dotyczącymi lubienia przeprowadzonymi w Badaniach 1-7.

intencje nadawcy w zarażaniu i kontrzarażaniu afektywnym. Uzyskane wyniki pozwoliły wykazać, że rola tych zmiennych – mimo ich znacznego zróżnicowania – sprowadza się do blokowania indukcji afektu zbieżnego w sytuacji, gdy kontekst jest nieafiliacyjny, a nadawca wyraża radość. Smutna ekspresja nadawcy prowadziła natomiast do indukcji afektu zbieżnego bez względu na cechy nadawcy czy relację pomiędzy nim a odbiorcą. Uzyskane wyniki korespondują z Kontekstualnym Modelem Mimikry Emocjonalnej Hess i Fischer (2013, 2014; Fischer i Hess, 2017), potwierdzając, że afiliacyjny vs nieafiliacyjny kontekst społeczny decyduje o tym, jak odbiorca zareaguje na nadawcę. Jednocześnie jednak założenia modelu Hess i Fischer nie pozwalają wyjaśnić, dlaczego rola kontekstu społecznego w zarażaniu afektywnym może być ograniczona do sytuacji, gdy nadawca wyraża radosny stan afektywny (tym bardziej, że w przypadku mimikry emocjonalnej, to raczej uśmiech jest tą ekspresją, która udziela się „ponad podziałami”, Hess i Fischer, 2013, 2014). Mimo iż na asymetrię pomiędzy zarażaniem stanami pozytywnymi i negatywnymi wskazywały już pojedyncze analizy (Kelly, Iannone i McCarty, 2014; Kirsch, 2009), a także przegląd badań opracowany przez Spoor i Kelly (2004), to według mojej wiedzy, przeprowadzone przeze mnie badania po raz pierwszy konsekwentnie potwierdzają, że stany negatywne faktycznie mogą być bardziej „zaraźliwe” niż stany pozytywne. Wydaje się, że ta zwiększona „zaraźliwość” może w szczególności dotyczyć właśnie takiej emocji jak smutek, leżąc u podłoża procesów związanych z empatią (tj. współczucia i emocjonalnego dystresu). Być może, widok osoby pogrążonej w smutku skłania do współodczuwania jej stanu, bez względu na to, jak bardzo jest ona do podobna do odbiorcy czy jak blisko z nim związana. Na przykład, Balsters (2015) odnotował podobny efekt w przypadku reakcji na łzy – uczestnicy jego badania reagowali na nie tak samo bez względu na to, czy płacząca osoba była członkiem ich grupy czy nie.

Pewnym wyjaśnieniem rozbieżności pomiędzy wzorcem wyników obserwowanym dla zarażania i mimikry emocjonalnej może być także to, że mimikra w większym stopniu opiera się o procesy automatyczne, natomiast zarażanie (szczególnie wtedy gdy angażuje mechanizm oceny społecznej, por. pkt c1) – o procesy refleksyjne. Spostrzeżenie to jest istotne w kontekście hipotezy korekty, która zakłada, że modulowanie mimikry emocjonalnej i zarażania afektywnego przez kontekst społeczny może opierać się właśnie o współpracę procesów automatycznych i refleksyjnych.

c4. Hipoteza korekty

Opisane wyżej badania nad rolą zmiennych sygnalizujących intencje nadawcy skłaniają do postawienia pytania o to, czy ocena tych intencji jako afiliacyjnych jest konieczna do tego, żeby zarażanie afektem wystąpiło. Pytanie to wydaje się uzasadnione zwłaszcza w świetle obserwacji, że odbiorcy mogą ulegać zarażaniu także wtedy, kiedy nie mają żadnej wiedzy o nadawcy i – w związku z tym – jego intencjach (przykładowo, jest on pokazany na zdjęciu lub filmie, a prezentacja ta nie jest poprzedzona żadną informacją na jego temat, np. Hühnel, Fölster, Werheid i Hess, 2014; Lundqvist i Dimberg, 1995; Sato, Fujimura i Suzuki, 2008; Rymarczyk, Żurawski, Jankowiak-Siuda i Szatkowska, 2016). Ten swego rodzaju paradoks dobrze uwypuklają przytoczone wyżej wyniki Badania 8 (Wróbel, 2018), w którym uczestnicy pełniący rolę nadawców najpierw sami zarażali się od osoby im obcej (mężczyzny na filmie, o którym nic nie wiedzieli), a potem – w przypadku radości – przekazywali ten stan tylko osobie dobrze im znanej, jednocześnie nie zarażając nim osoby nieznaną. Dlaczego zatem zmienna sygnalizująca afiliacyjne intencje nadawcy (tu: bliskość interpersonalna) raz „działała” jako moderator społecznej indukcji afektu, a raz nie?

Z podobnym dylematem można spotkać się w badaniach nad mimikrą emocjonalną. Jednym z argumentów najczęściej przywoływanych jako wsparcie założeń modelu Hess i Fischer (2013, 2014, Fischer i Hess, 2017), są wyniki eksperymentów przeprowadzonych przez van der Schalka i in. (2011). W serii dwóch badań autorom udało się wykazać, że mimikra emocjonalna może być moderowana przez przynależność grupową nadawcy i odbiorcy. W przypadku, gdy nadawca wyrażał emocje negatywne, takie jak strach czy złość, odbiorcy naśladowali je bardziej, gdy należeli do tej samej co nadawca grupy, niż wtedy, gdy nadawca reprezentował grupę obcą. Kiedy jednak efekty te postanowiły zreplikować Sachisthal, Sauter i Fischer (2016), uzyskane przez nie wyniki nie potwierdziły roli przynależności grupowej ani w przypadku mimikry emocjonalnej, ani w przypadku zarażania afektywnego. Po raz kolejny zatem można zapytać, dlaczego zmienna sygnalizująca afiliacyjne intencje nadawcy (tu: przynależność do tej samej grupy) w pierwszym badaniu „działała” jako moderator mimikry emocjonalnej, a w drugim (stanowiącym replikację pierwszego) – nie.

Pośrednich przesłanek pozwalających rozwiązać te dylematy dostarcza analiza przebiegu różnych eksperymentów nad rolą zmiennych sygnalizujących intencje nadawcy w mimikrze emocjonalnej i/lub zarażaniu afektywnym. W badaniach tych (włączając moje) podkreśla się, że warunkiem tego, by kontekst społeczny zadziałał jako czynnik moderujący przebieg omawianych procesów, jest to, by kontekst ten był wystraszająco jawny (*explicit*). Warunek ten jest spełniany na różne sposoby w zależności od rodzaju analizowanego moderatora. Na przykład, w opisanym wyżej Badaniu 8 (Wróbel, 2018) uczestnicy, którzy przyszli na badanie sami i byli łączeni w pary z osobą nieznaną, spotykali ją w hallu, co miało zwrócić ich uwagę na to, że będą uczestniczyli w eksperymencie z kimś, kogo nie znają. Podstawowym celem tego rodzaju działań jest sprawienie, żeby kontekst społeczny stał się dla uczestników istotny (*salient*). Ponadto, jak sugeruje wspomniana wyżej nieudana replikacja wyników badań van der Schalka i in. (2011), ważne jest również, aby uczestnicy mieli na tyle dużo zasobów poznawczych, by na ten kontekst zwrócić uwagę. Sachisthal i wsp. (2016), powtarzając procedurę van der Schalka i wsp., wprowadzili bowiem jedną modyfikację, zamieniając mieszany schemat eksperymentalny (gdzie informacja o przynależności grupowej nadawcy była traktowana jako czynnik międzygrupowy) na schemat wewnątrzgrupowy. Zmiana ta, jak zresztą zwracają uwagę same autorki replikacji, znacznie wydłużyła czas trwania badania, w efekcie czego uczestnicy prawdopodobnie poczuli się znużeni i zignorowali informację o przynależności grupowej nadawcy.

Powyższe argumenty sugerują, że aby kontekst społeczny zadziałał, konieczne jest przynajmniej minimalne zaangażowanie procesów refleksyjnych (informacja musi być bowiem wystarczająco dostępna, aby „przebić” się przez procesy uwagowe badanych, a oni sami muszą mieć wystarczająco dużo zasobów, aby tę informację przetworzyć). To by sugerowało, że wpływ zmiennych sygnalizujących afiliacyjne vs nieafiliacyjne intencje nadawcy wymaga przynajmniej minimalnego zaangażowania świadomej, refleksyjnej kontroli. Ta sugestia wydaje się w pełni zrozumiała, gdy zarażanie afektywne przebiega w oparciu o procesy kontrolowane takie jak mechanizm oceny społecznej (por. pkt c1). Kiedy jednak zarażanie afektem jest oparte o mimikrę emocjonalną, a zatem proces automatyczny i nieświadomy, sugestia ta wydaje się zamieniać jeden paradoks w drugi. Trudno bowiem wytłumaczyć, jak proces, z którego działania odbiorca nie zdaje sobie sprawy, miałby być kontrolowany w sposób refleksyjny.

Spostrzeżenia te zainspirowały mnie do poszukania wyjaśnienia tych – jak spróbuję wykazać poniżej – pozornych sprzeczności. Swoją propozycję, określoną mianem *hipotezy korekty*, przedstawiłam w artykule opublikowanym w *Perspectives on Psychological Science* (Wróbel i Imbir, 2019). Punktem wyjścia do zawartych w nim rozważań teoretycznych była

dostrzeżona przez mnie analogia między zbieżnymi i rozbieżnymi reakcjami odbiorcy na ekspresję nadawcy a efektami asymilacji i kontrastu obserwowanymi w badaniach nad *primingiem* (torowaniem). Analogią tą zresztą posługiwałam się już od początku mojego zainteresowania problematyką zarażania afektywnego (np. Wróbel, 2008), jednak dopiero hipoteza korekty pozwoliła wykazać, że podobieństwo tych zjawisk może pomóc w wyjaśnieniu mechanizmów kontroli mimikry emocjonalnej i zarażania afektywnego przez czynniki natury społecznej. Współpraca z dr. K. Imbirem pozwoliła mi dodatkowo pogłębić te rozważania o przesłanki płynące z dwusystemowych teorii umysłu.

Badania nad *primingiem* pokazują, że ocena jednego bodźca (tzw. bodźca docelowego) może zmieniać się w zależności od kontekstu (np. bodźca, którym bodziec docelowy poprzedzono). Wpływ ten może przybierać formę *efektu asymilacji*, kiedy to bodziec kontekstowy zabarwia ocenę bodźca docelowego w kierunku zbieżnym z kontekstem, lub *efektu kontrastu*, kiedy to bodziec kontekstowy stanowi tło dla oceny bodźca docelowego (w efekcie ocena ta staje się rozbieżna z kontekstem). Jednym z najczęstszych wątków pojawiających się w badaniach nad *primingiem* jest pytanie o to, w jakich warunkach wpływ bodźca kontekstowego będzie asymilacyjny, a w jakich – kontrastowy (zob. przegląd badań w: Bless i Burger, 2016). Współcześnie występowanie obu efektów często tłumaczy się stopniem, w jakim cechy bodźca kontekstowego i docelowego zachodzą na siebie. Gdy cechy te są zbieżne (*overlapping*), pojawia się asymilacja, natomiast gdy są rozbieżne (*non-overlapping*) – pojawia się kontrast (Chien, Wegener, Hsiao i Petty, 2010). Szczególnie dobrze pokazują to badania nad wpływem bodźców kontekstowych na oceny dotyczące samego siebie. Na przykład Brown, Novick, Lord i Richards (1992) wykazali, że to, czy ocena własnej atrakcyjności fizycznej zostanie zasymilowana czy skontrastowana z atrakcyjnością fizyczną osoby kontekstowej, zależy od tego, czy badani wierzą, że ta osoba jest do nich, odpowiednio, podobna czy niepodobna pod względem postaw lub daty urodzenia. To sugeruje, że ludzie asymilują oceny samych siebie w kierunku bodźców (osób) bliskich psychologicznie, a kontrastują je, gdy bodźce (osoby) kontekstowe są odległe psychologicznie. Wniosek ten wspierają badania wskazujące, że analogiczne prawidłowości zaobserwowano dla zmiennych takich jak przynależność grupowa osoby kontekstowej czy fakt, czy ta osoba współpracuje vs rywalizuje z osobą dokonującą oceny (Colpaert, Muller, Fayant i Butera, 2015; Ledgerwood i Chaiken, 2007; Mussweiler i Bodenhausen, 2002).

Z racji tego, że bliskość psychologiczna stanowi jeden z najlepszych sygnałów intencji afiliacyjnych (Hammock i Young, 2006; Marinović, Wahl i Träuble, 2017), opisane powyżej rezultaty sugerujące, że bodźce bliskie psychologicznie prowadzą do asymilacji, a bodźce odległe psychologicznie – do kontrastu, pozwalają dostrzec, jak bardzo oba efekty obserwowane w badaniach nad *primingiem* przypominają zbieżne i rozbieżne reakcje odbiorcy w odpowiedzi na emocjonalną ekspresję nadawcy. Mimikra emocjonalna i zarażanie afektywne mogą być zatem traktowane jako szczególny rodzaj *primingu*, w którym ekspresja lub emocje odbiorcy są asymilowane lub kontrastowane z ekspresją nadawcy (por. Epstude i Mussweiler, 2009). Analogia ta wydaje się szczególnie istotna w kontekście poszukiwania mechanizmów wyjaśniających wpływ czynników społecznych na przebieg mimikry emocjonalnej i społecznej indukcji afektu.

W wielu badaniach nad efektami asymilacji i kontrastu za taki mechanizm wyjaśniający uważa się *korektę*, czyli proces, za pomocą którego osoba ulegająca niechcianemu wpływowi informacji kontekstowej, próbuje się spod tego wpływu uwolnić. Zgodnie z tradycyjnym ujęciem (np. Schwarz i Bless, 1992; Wegener i Petty, 1995, 1997), tak rozumiana korekta wymaga uświadomienia sobie wpływu bodźca kontekstowego na formułowane oceny i aktywnych prób zniwelowania tego wpływu, co może skutkować osłabieniem lub nawet „odwróceniem” efektu (np. osoba, która uświadomi sobie, że kontekst powoduje, że jej ocena

jest zniekształcona w kierunku asymilacyjnym, dokonując korekty, może osłabić ten efekt, a nawet ulec efektowi kontrastu). Taka *kontrolowana korekta* wydaje się dobrze tłumaczyć zbieżne i rozbieżne reakcje afektywne odbiorcy wówczas, gdy społeczna indukcja afektu przebiega w oparciu o mechanizm oceny społecznej, ponieważ odbiorca posługujący się tym mechanizmem może sobie uświadomić, że znajduje się pod wpływem ekspresji nadawcy i – w efekcie – podjąć działania minimalizujące ten wpływ.

Tradycyjne podejście do korekty nie pozwala jednak wytłumaczyć wpływu czynników społecznych na zarażanie afektywne działające w oparciu o mechanizm mimikry emocjonalnej. Tutaj bowiem celowe unikanie wpływu ekspresji nadawcy nie jest możliwe, ponieważ odbiorca nie wie, że temu wpływowi ulega. Nowsze badania nad primingiem pokazują jednak, że w tym wypadku odbiorca może posłużyć się tzw. *automatyczną korektą*, czyli procesem, który – podobnie jak korekta kontrolowana – ma na celu zniwelowanie niechcianego wpływu bodźca kontekstowego, ale osoba posługująca się tym procesem, nie musi sobie tego wpływu uświadamiać. Na możliwość takiej automatycznej korekty w *primingu* wskazują badania, w których wykazano, że ludzie mogą bronić się przed niechcianym wpływem informacji kontekstowej na ich oceny, nawet wtedy, gdy w ogóle nie są świadomi, że dokonują ocen lub gdy informacja kontekstowa jest podana podprogowo (Espinoza, 2012; Glaser i Banaji, 1999; Maddux, Barden, Brewer i Petty, 2005). Zdaniem Glasera i wsp. (Glaser i Banaji, 1999; Glaser i Kihlstrom, 2005) oznacza to, że ludzie mogą być motywowani do unikania niechcianego wpływu bodźców kontekstowych, nawet wówczas, gdy w ogóle sobie z tego wpływu nie zdają sprawy. Tego rodzaju automatyczne procesy kompensacyjne (*compensatory automaticity*) wydają się dobrze tłumaczyć podłoże rozbieżnych reakcji w przypadku mimikry emocjonalnej oraz zarażania afektywnego angażującego ten mechanizm. Zgodnie z zaproponowaną przez nas hipotezą korekty, ekspozycja na ekspresję nadawcy uruchamia automatyczną reakcję ze strony neuronów lustrzanych (gotowość do reakcji zbieżnej, czyli asymilacji), ale jeśli odbiorca oceni, że poddanie się wpływowi tej ekspresji jest w danym kontekście społecznym niepożądane (tj. nadawca ma nieafiliacyjne intencje), wówczas reakcja neuronów lustrzanych, czyli naśladowanie ekspresji nadawcy, zostanie automatycznie zablokowana (osłabienie asymilacji), a nawet może zostać wzbudzona reakcja rozbieżna (kontrast).

Pozostaje pytanie, jak z perspektywy podziału na procesy automatyczne (impulsywne) i kontrolowane (refleksyjne), taka automatyczna korekta jest w ogóle możliwa. Odpowiedzi na to pytanie dostarczają dwusystemowe teorie umysłu (np. Smith i DeCoster, 2000; Strack i Deutsch, 2004, 2014), które zakładają że procesy impulsywne i refleksyjne nieustannie wywierają na siebie wpływ. Jednym z przejawów tego wpływu jest w kontrola automatycznych impulsów przez system refleksyjny za pomocą *świadomych decyzji* (np. osoba na diecie świadomie odmawia sobie wysokokalorycznej przekąski). Taka kontrola wydaje się dobrym analogiem korekty kontrolowanej. W przypadku korekty automatycznej, system refleksyjny kontroluje natomiast impulsywne działania za pomocą procesów *kategoryzacji*, które pozwalają przypisać dany bodziec do określonej kategorii semantycznej. Przykładowo, osoba, która unika wysokokalorycznych przekąsek, widząc kaloryczne ciastko, nie musi podejmować świadomej decyzji, że go nie zje. Jeśli ciastko zostanie skategoryzowane przez system refleksyjny jako wysokokaloryczna przekąska, to wówczas na poziome impulsywnym zostaną zaktywizowane takie skojarzenia jak, na przykład, *niezdrowe, tuczące, szkodliwe dla zdrowia*, które automatycznie zablokują wzbudzoną tendencję do zjedzenia ciastka. Wydaje się, że automatyczna korekta w przypadku zarażania afektywnego opartego o mimikrę emocjonalną może mieć analogiczny przebieg. Przykładowo, jeśli na podstawie informacji o przynależności grupowej, podobieństwie czy bliskości interpersonalnej, system refleksyjny skategoryzuje nadawcę jako osobę o intencjach nieafiliacyjnych, wówczas na

poziomie impulsywnym mogą pojawić się takie skojarzenia, które zablokują tendencję do naśladowania jego ekspresji (np. *zły, nieprzyjazny*), a to z kolei doprowadzi do osłabienia reakcji zbieżnej lub nawet wzbudzenia reakcji rozbieżnej. Powyższe przykłady pokazują, że bez względu na to, czy korekta ma kontrolowany czy automatyczny charakter, jej działanie wymaga zaangażowania procesów refleksyjnych. To tłumaczy, dlaczego czynniki natury społecznej pełnią swoją moderującą rolę tylko wtedy, gdy informacja na ich temat jest podana wystarczająco jawnie, a badani mają wystarczająco dużo zasobów poznawczych, by system refleksyjny został zaktywizowany.

Reasumując, hipoteza korekty stanowi rozwinięcie dotychczasowych modeli wyjaśniających wpływ zmiennych sygnalizujących afiliacyjne vs nieafiliacyjne intencje nadawcy w zarażaniu afektywnym i mimikrze emocjonalnej. Proponując to rozwinięcie, wyszliśmy poza rozważania ograniczone do tych dwóch zjawisk i uwzględniliśmy ustalenia z dwóch odrębnych obszarów psychologii, czyli primingu i dwusystemowych teorii umysłu. Dzięki temu, odwołując się do warunków koniecznych do aktywizacji systemu refleksyjnego, zaproponowaliśmy ujęcie, które wyjaśnia, dlaczego czynniki natury społecznej raz „działają”, a innym razem nie.

c5. Podsumowanie

Podsumowując opisane wyżej publikacje wchodzące w skład mojego osiągnięcia naukowego, spróbuję wykazać, w jakim wymiarze stanowią one istotny wkład w literaturę psychologiczną.

Po pierwsze, podejmując badania nad zmiennymi modyfikującymi przebieg społecznej indukcji afektu, starałam się uzupełnić lukę w analizach dotyczących reakcji odbiorcy na ekspresję nadawcy. Analizy te w ostatnich latach zostały zdominowane przez poszukiwania dotyczące mimikry emocjonalnej, co doprowadziło do sytuacji, która – w mojej ocenie – stanowi zbyt daleko idące uproszczenie. Mianowicie wielu badaczy opisując prawidłowości dotyczące zarażania nastrojem czy emocjami – z braku dostępnych danych – zwykle odwołuje się do ustaleń dotyczących mimikry (np. Bruder i in., 2014; Elfenbein, 2014). Jak jednak wspomniałam wyżej, mimikra emocjonalna niekoniecznie musi stanowić mechanizm prowadzący do zarażania afektywnego, ponieważ: (1) zarażanie może angażować także inne, bardziej kontrolowane mechanizmy (Bruder i in., 2014; Parkinson, 2011); (2) większości badaczy nie udało się wykazać związku mimikra-zarażanie (Blairy, Herrera i Hess, 1999; Hess i Blairy, 2001; Lishner i in., 2008; van der Schalk, i in., 2011). Również uzyskane przeze mnie wyniki pokazują, że nie wszystkie wnioski dotyczące mimikry emocjonalnej da się bezpośrednio przełożyć na społecznie indukowany afekt, co potwierdza, że zaniedbywanie analiz dotyczących zarażania i kontrzarażania afektywnego jest nieuzasadnione. Prowadzone przeze mnie badania utwierdziły mnie przy tym w przekonaniu, że badając reakcje odbiorcy na ekspresję nadawcy, konieczne jest jednoczesne mierzenie ekspresji (mimikra emocjonalna) i odczuwanych przez badanych emocji (zarażanie afektywne), ponieważ tylko wówczas możliwe jest wnioskowanie o tym, co dla tych zjawisk jest wspólne, a co specyficzne. Z tego względu, w projekcie badawczym, który obecnie realizuję, poza metodami samoopisowymi ukierunkowanymi na pomiar zarażania, uwzględniłam także analizy ekspresji emocjonalnej za pomocą manualnego kodowania aktywności mięśni mimicznych (FACS; Ekman, Friesen i Hager, 2002), a także – we współpracy z dr. M. Olszanowskim – kodowania zautomatyzowanego oraz elektromiografii (EMG).

Po drugie, rozpoczęcie analiz na temat roli zmiennych sygnalizujących intencje nadawcy od stworzenia klasyfikacji czynników modyfikujących przebieg społecznej indukcji afektu, pozwoliło na usystematyzowanie bogatej i – jak zaznaczałam wcześniej (zob. pkt c2)

– dość chaotycznej wiedzy na temat zarażania afektywnego. Według mojej wiedzy, ostatnią tego rodzaju próbą była opublikowana w 1994 r. monografia autorstwa Hatfield i współpracowników. Jak wspominałam, z upływem czasu zaproponowane w niej ujęcie znacznym stopniu się zdezaktualizowało, a późniejsze przeglądy teoretyczne zwykle ograniczały się do analiz pojedynczych aspektów związanych z zarażaniem afektywnym (np. poszukiwania mechanizmów leżących u podłoża tego procesu; Bruder i in., 2014; Parkinson, 2011) lub do traktowania zarażania afektywnego jako zjawiska należącego do znacznie szerszej kategorii procesów odpowiedzialnych za zbieżność afektywną między ludźmi (Elfelbein, 2014). Dopiero ostatnio Prochazkova i Kret (2017) zaproponowały Neuropoznawczy Model Zarażania Emocjonalnego (*Neurocognitive Model of Emotional Contagion*), który stanowi współczesne rozwinięcie pomysłów Hatfield i in. (1994) i dowód na to, że badania dotyczące zarażania afektywnego potrzebują nowych ram teoretycznych.

Po trzecie, hipoteza korekty – podobnie jak model Prochazkovej i Kret (2017) – jest przykładem tego, że współczesna literatura dotycząca społecznej indukcji afektu (a także znacznie lepiej poznanej mimikry emocjonalnej) pozostawia sporo miejsca na tworzenie tego rodzaju ram. Wydaje się, że szczególnie cenne mogą być analizy konsolidujące wiedzę z różnych obszarów psychologii. Na przykład, autorki Neuropoznawczego Modelu Zarażania Emocjonalnego sięgnęły po dokonania neuropsychologii, psychologii rozwojowej i psychologii ewolucyjnej, natomiast hipoteza korekty mojego współautorstwa została oparta o ustalenia dotyczące primingu oraz dwusystemowych teorii umysłu. Ujęcia tego rodzaju pozwalają na spojrzenie na omawiane zjawiska z szerszej perspektywy, co – w przypadku zaproponowanej przez nas hipotezy korekty – pozwoliło uzupełnić współczesne modele teoretyczne o określenie warunków, których spełnienie wydaje się konieczne, aby czynniki natury społecznej faktycznie pełniły rolę moderującą rolę w zarażaniu afektywnym i mimikrze emocjonalnej.

Po czwarte, systematyczne testowanie roli lubienia w moich badaniach pozwoliło przerzucić pomost pomiędzy poszukiwaniami dotyczącymi zarażania afektywnego a psychologią poznania społecznego, co dostarcza przesłanek do dalszych poszukiwań w tym obszarze. Lubienie, które – jak przyjąłam – stanowi reakcję odbiorcy na to, czy dany kontekst społeczny jest afiliacyjny czy nie, jest bowiem istotnym korelatem wspólnotowości (Wojciszke i in., 2009). Tym samym uzyskane wyniki znajdują wsparcie w Modelu Sprawczości i Wspólnotowości (Abele i Wojciszke, 2014), zgodnie z którym z perspektywy odbiorcy (obserwatora) wspólnotowość stanowi najważniejszy wyznacznik tego, jak odbiorca ocenia nadawcę (aktora). Przeprowadzone przeze mnie badania pokazują, że również w przypadku społecznej indukcji afektu spostrzeganie nadawcy w kategoriach wspólnotowych stanowi istotny czynnik decydujący o przebiegu tego procesu. Wniosek ten jest istotny w kontekście drugiego wymiaru poznania społecznego, czyli sprawczości, którą dotychczas pomijano w badaniach nad zarażaniem afektywnym. Fakt, iż założenia Modelu Sprawczości i Wspólnotowości pomagają wyjaśnić wyniki moich dotychczasowych analiz, pozwala oczekiwać, że sprawczość również powinna grać rolę w omawianym procesie, przy czym – jak można przewidywać – jej rola będzie sprowadzała się do modulowania efektów wspólnotowości. Aktualnie realizuję projekt badawczy stanowiący rozwinięcie badań omówionych w punkcie c3. Jego celem jest systematyczna analiza interakcyjnych efektów obu wymiarów poznania społecznego w społecznej indukcji afektu, a przeprowadzone badania wstępne wskazują, że przewidywania o modulującej roli sprawczości znajdują wsparcie w danych empirycznych.

Po piąte, wbrew początkowym hipotezom, w żadnym z badań nie zaobserwowałyśmy reakcji rozbieżnej (tj. spadku nastroju po ekspozycji na radosnego nadawcę lub podniesienia nastroju po ekspozycji na smutnego nadawcę). Rola nieafiliacyjnego kontekstu społecznego

sprowadzała się wyłącznie do blokowania indukcji zbieżnych reakcji afektywnych. Ta obserwacja wydaje się istotna, ponieważ – według mojej wiedzy – tego rodzaju rozbieżne reakcje afektywne udało się do tej pory wykazać tylko w jednej linii badań (Epstude i Mussweiler, 2009; linia ta nigdy nie była replikowana). To pokazuje, że w przypadku społecznej indukcji afektu wzbudzanie reakcji rozbieżnych jest trudne i najprawdopodobniej wymaga silnej manipulacji. Przykładem takiej manipulacji wydaje się być zaaranżowanie sytuacji rywalizacji vs współpracy pomiędzy nadawcą a odbiorcą, co aktualnie sprawdzamy w badaniach prowadzonych w ramach pracy doktorskiej K. Królewak. Na rolę siły manipulacji wskazują też wspomniane w poprzednim paragrafie badania wstępne nad modulującą rolą sprawczości w zarażaniu afektywnym. Ich wyniki sugerują, że żeby pojawiła się reakcja rozbieżna, nie wystarczy przedstawienie nadawcy jako nisko wspólnotowego – konieczne jest „wzmocnienie” tej manipulacji informacją o jego wysokiej sprawczości. Wnioski te można traktować jako istotne wskazówki dla badaczy zajmujących się rolą kontekstu społecznego w zarażaniu i kontrzarażaniu afektywnym.

Po szóste wreszcie, można zadać pytanie, czy analizy teoretyczne i empiryczne składające się na moje osiągnięcia naukowe mają implikacje praktyczne. Z założenia były bowiem prowadzone w nurcie tzw. badań podstawowych, a zatem ich nadrzędnym celem nie było poszukiwanie bezpośredniego przełożenia na praktykę. Niemniej, wydaje się, że zebrana w ich toku wiedza może mieć istotne znaczenie szczególnie w tych obszarach, w których zarażanie afektywne jest stosowane – mniej lub bardziej świadomie – jako proces kształtujący relacje interpersonalne (tj. wzmacniający więzi społeczne czy ułatwiający komunikację, por. Spoor i Kelly, 2004). Przeprowadzone przeze mnie analizy sugerują, że przedstawiciele takich zawodów jak nauczyciel, menadżer, sprzedawca czy terapeuta powinni mieć świadomość, że warunkiem tego, by zarażanie afektem pełniło swoje funkcje społeczne, jest to, by kontekst, w jakim zachodzi interakcja, miał wyraźnie afiliacyjny charakter.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych (artystycznych)

Moje pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze także mieszczą się w obszarze psychologii społecznej i psychologii emocji. Szczególne miejsce zajmuje wśród nich kwestia podmiotowych uwarunkowań podatności na zarażanie afektywne (innymi słowy, rola czynników, które – zgodnie z klasyfikacją omówioną w pkt c2 – leżą po stronie odbiorcy). Pozostałe z moich badań dotyczą pomiaru zjawisk afektywnych, rozpoznawania ekspresji emocji, znaczenia emocji w kontekście zawodowym, a ostatnio także roli emocji w percepcji humoru dyskredytującego. Poniżej szerzej omawiam każdy z tych wątków.

5a. Podmiotowe uwarunkowania podatności na zarażanie afektywne

Jak wskazuje przedstawiona wyżej klasyfikacja (zob. pkt. c2), istotne miejsce wśród czynników modyfikujących przebieg zarażania afektywnego, zajmują zmienne leżące po stronie odbiorcy (czyli zmienne podmiotowe powiązane z podatnością na zarażanie afektywne). Wątek ten po raz pierwszy pojawił się w moich badaniach na etapie przygotowywania rozprawy doktorskiej i kontynuowany jest do dziś.

Moje początkowe zainteresowanie tym tematem było spowodowane obserwacją, iż przesunięcie uwagi badaczy zarażania afektywnego ku czynnikom związanym z kontekstem społecznym, usunęło w cień poszukiwania dotyczące czynników leżących po stronie odbiorcy. W efekcie literatura na ten temat zawierała wyrywkowe i często sprzeczne

doniesienia, które nie pozwalały odpowiedzieć na pytanie o rolę cech osobowości czy temperamentu w zarażaniu afektywnym. Podobną lukę stanowiły poszukiwania dotyczące roli płci w omawianym zjawisku. W efekcie w swoich badaniach zaadaptowałam (we współpracy z prof. L.-O. Lundqvistem) skalę do pomiaru podatności na zarażanie afektywne (Wróbel i Lundqvist, 2014), a następnie skalą tą posłużyłam się w badaniach nad rolą zmiennych osobowościowo-temperamentalnych oraz płci w omawianym procesie. Wyniki tych badań prowadziły do wniosku, że zmienne powiązane z wysoką emocjonalnością sprzyjają większej skłonności do przejmowania stanów afektywnych innych ludzi. Wskazywały również, jak istotne jest osobne rozpatrywanie podatności na zarażanie stanami pozytywnymi i negatywnymi, ponieważ ich związki ze zmiennymi podmiotowymi znacząco się różniły (Wróbel, 2010a, 2010b, 2011). Jedną z najistotniejszych obserwacji poczynionych w tych początkowych badaniach była jednak ta, która wskazywała, że wśród zmiennych sprzyjających podatności na zarażanie afektywne znajdują się wysoka kobiecość i – w przypadku zarażania stanami negatywnymi – niska męskość (rozumiane jako podwymiary płci psychologicznej). To zaś wskazywało na znaczący wpływ schematów płci na mierzone samoopisowo zarażanie afektywne (Wróbel, 2010b).

Ta ostatnia obserwacja doprowadziła mnie do wniosku, że pomiar podatności na zarażanie za pomocą metod samoopisowych obarczony jest podobnymi ograniczeniami jak retrospektywne metody deklaratywne w ogóle i zniechęciła do kontynuowania badań nad podmiotowymi uwarunkowaniami podatności na zarażanie afektywne w paradygmacie wyłącznie korelacyjnym. Zaniechaniu tego rodzaju badań sprzyjały również stworzone przeze mnie równoległe filmy ECFs-R (por. punkt c3), które – pozwalając na eksperymentalny pomiar podatności na zarażanie afektywne – umożliwiły wyjście poza deklaracyjny pomiar tej zmiennej. Efektem jest badanie przeprowadzone we współpracy z dr A. Czarną i innymi badaczami, które pozwoliło odpowiedzieć na pytanie o rolę narcyzmu w zarażaniu afektywnym (Czarna, Wróbel, Dufner i Zeigler-Hill, 2015). Jego wyniki wskazały, że osoby wysoko narcystyczne, w porównaniu do osób o niskim nasileniu tej cechy, są mniej skłonne do przejmowania emocji osoby pokazanej na filmie. Co istotne, w badaniu tym wykorzystaliśmy zarówno samoopisowy, jak i eksperymentalny wskaźnik podatności na zarażanie afektywne, wykazując, że – podobnie jak w przypadku innych konstruktów związanych z emocjonalnością (np. inteligencji emocjonalnej czy empatii, por. Brackett, Rivers, Shiffman, Lerner i Salovey, 2006; Zhou, Valiente i Eisenberg, 2003) – deklaracje badanych na temat ich poziomu podatności na zarażanie afektywne nie idą w parze z behawioralnymi (eksperymentalnymi) pomiarami tej zmiennej. Wątek ten kontynuowany był w badaniach nad rolą samooceny w zarażaniu afektywnym (Juszkiewicz, Lachowicz-Tabaczek i Wróbel, w przygotowaniu; ten cykl badawczy stanowił przedmiot pracy doktorskiej A. Juszkiewicz). W badaniach tych ponownie wykorzystaliśmy zarówno deklaracyjny, jak i eksperymentalny wskaźnik podatności na zarażanie afektywne. Wyniki pomiarów eksperymentalnych wskazały, że – mimo deklaracji badanych wskazujących na niższą podatność na zarażanie afektywne u osób o wysokiej samoocenie – niższa samoocena u kobiet sprzyjała zarażaniu afektywnemu radością, a mechanizmem wyjaśniającym tę zależność była obawa przed odrzuceniem.

Czarna, A. Z., **Wróbel, M.**, Dufner, M., Zeigler-Hill, V. (2015). Narcissism and emotional contagion: Do narcissists “catch” the emotions of others? *Social Psychological and Personality Science*, 6, 318–324. doi: 10.1177/1948550614559652

Wróbel, M., Lundqvist, L.-O. (2014). Multidimensional versus unidimensional models of emotional contagion: The Emotional Contagion Scale in a Polish sample. *Current Issues in Personality Psychology*, 2, 81–91. doi: 10.5114/cipp.2014.44304

Wróbel, M. (2011a). Podmiotowe wyznaczniki podatności na zarażanie afektywne u kobiet i mężczyzn. W: E. Bielawska-Batorowicz, L. Golińska (red.), *Rodzina i praca w warunkach kryzysu* (s. 575–586). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Wróbel, M. (2010a). Podmiotowe wyznaczniki podatności na zarażanie afektywne. *Polskie Forum Psychologiczne*, 15, 227–240.

Wróbel, M. (2010b). Różnice płciowe w podatności na zarażanie afektywne – rola schematów płci. *Studia Psychologiczne*, 49, 53–66.

5b. Pomiar emocji i nastroju

Ważne miejsce w mojej pracy badawczej zajmują także kwestie związane z pomiarem zjawisk afektywnych, w tym w szczególności nastroju i emocji. Wraz z prof. M. Quirinem i międzynarodowym zespołem badaczy, przeprowadziliśmy badania walidacyjne nad narzędziem mierzącym afekt utajony (*Implicit Positive and Negative Affect Test*, IPANAT), testując jego własności psychometryczne w dziesięciu krajach (Quirin i in., 2018). Wyniki badań potwierdziły dwuwymiarowy charakter narzędzia, jednocześnie wskazując, że relacja między utajonym pozytywnym i negatywnym afektem może być bardziej złożona niż początkowo sądzono (np. w niektórych krajach odnotowano pozytywną korelację pomiędzy tymi wymiarami). Wątek związany ze strukturą afektu był przeze mnie kontynuowany podczas prac nad polską adaptacją *Positive and Negative Affect Scale for Children* (PANAS-C). Wraz z współautorami (Wróbel, Finogenow, Szymańska i Laurent, 2019) przygotowaliśmy polską wersję skali i przetestowaliśmy jej własności psychometryczne w grupie uczniów klas 4-6. Nasze analizy wskazały na zadowalającą trafność teoretyczną skali (np. oczekiwane powiązania z tradycyjnymi miarami lęku i depresji), jednocześnie sugerując, że model postulujący istnienie dwóch niezależnych czynników niezbyt dobrze oddaje strukturę afektu mierzonego za pomocą PANAS-C. Problem ten zresztą sygnalizowany był także przez badaczy testujących strukturę afektu mierzonego za pomocą klasycznego PANASu, czyli odpowiednika PANAS-C skierowanego do osób dorosłych (np. Allan, Lonigan i Phillips, 2015; Crawford i Henry 2004; Leue i Beauducel 2011; Killgore 2000). Kwestiom związanym ze strukturą i pomiarem afektu przyjrzałam się także dokładniej, pracując nad hasłem pt. *Emotional affectivity* opublikowanym w *Encyclopedia of Personality and Individual Differences* (Wróbel, 2017).

W trakcie prowadzenia badań nad zarażaniem afektywnym oraz pracy nad hasłem pt. *Basic emotions* opublikowanym także w w/w encyklopedii (Kowalska i Wróbel, 2017) zaczęłam się interesować pomiarem odrębnych jakościowo emocji (*discrete emotions*). Zainteresowanie to spowodowane było obserwacją, że popularność technik indukowania emocji w laboratoriach psychologicznych nie idzie w parze z troską o to, by wzbudzone eksperymentalnie emocje mierzyć w sposób jak najbardziej precyzyjny i porównywalny pomiędzy badaniami czy laboratoriami. Jak zauważyli Weidman, Steckler i Tracy (2017), badacze najczęściej stosują skale tworzone na potrzeby eksperymentu, nie weryfikując wcześniej ich właściwości psychometrycznych, a także często mierząc daną emocję za pomocą skal zbudowanych z jednego itemu. Przyczyną tej sytuacji jest brak opracowanych psychometrycznie metod pozwalających na pomiar intensywności emocji wzbudzonych „tu i teraz”. W odpowiedzi na to ograniczenie opracowaliśmy wstępną wersję Skali Czterech Specyficznych Emocji, a jej własności przetestowaliśmy w dwóch badaniach eksperymentalnych z wykorzystaniem wystandaryzowanych emocjogennych filmów (Wróbel i Kowalska, w przygotowaniu; wyniki były prezentowane podczas XV Zjazdu Naukowego Polskiego Stowarzyszenia Psychologii Społecznej). Badania te pozwoliły na skrócenie każdej z podskal do 3 itemów, które: (1) są najczęściej stosowane do pomiaru w/w emocji; (2) umiarkowanie zachodzą na siebie, ale nie pokrywają się treściowo; (3) są

najbardziej wrażliwe na bodźce wzbudzające emocje mierzone przez tę podskale i najmniej wrażliwe na bodźce wzbudzające inne emocje. W efekcie powstała skala, która pozwala na łatwy, a przy tym trafny i rzetelny pomiar radości, smutku, złości i strachu.

Wróbel, M., Finogenow, M., Szymańska, P., Laurent, J. (2019). Measuring positive and negative affect in a school-based sample: A Polish version of the PANAS-C. *Journal of Psychopathology and Behavioral Assessment*. doi: 10.1007/s10862-019-09720-7

Quirin, M., **Wróbel, M.**, Norcini Pala, A., Stieger, S., Brosschot, J., Kazén, M., Hicks, J. A., Mitina, O., Shanchuan, D., Lasauskaite, R., Silvestrini, N., Steca, P., Padun, M. A., Kuhl, J. (2018). A cross-cultural validation of the Implicit Positive and Negative Affect Test (IPANAT): Results from ten countries across three continents. *European Journal of Psychological Assessment*, 34, 52–63. doi: 10.1027/1015-5759/a000315

Kowalska, M., **Wróbel, M.** (2017). Basic emotions. W: V. Zeigler-Hill, T. K. Shackelford (red.), *Encyclopedia of Personality and Individual Differences*. Nowy Jork: Springer. doi: 10.1007/978-3-319-28099-8_495-1

Wróbel, M. (2017). Emotional affectivity. W: V. Zeigler-Hill, T. K. Shackelford (red.), *Encyclopedia of Personality and Individual Differences*. Nowy Jork: Springer. doi: 10.1007/978-3-319-28099-8_507-1

5c. Rozpoznawanie ekspresji emocjonalnych

W swoich badaniach zajmowałam się również kwestiami związanymi z rozpoznawaniem ekspresji emocji. W jednym z badań (Wróbel, 2010c) sprawdzałam, na ile dwa odrębne wskaźniki inteligencji emocjonalnej (IE) – testowy i samoopisowy – pozwolą przewidywać trafność i szybkość dekodowania ekspresji radości, smutku, strachu i złości. Uzyskane rezultaty potwierdziły, że IE była istotnie związana z rozpoznawaniem emocji, ale tylko wtedy gdy mierzono ją za pomocą metody testowej (im wyższy wynik badani osiągnęli w teście IE, tym poprawniej i szybciej rozpoznawali pokazywane im emocje). W przypadku metody deklaratywnej nie odnotowano natomiast związku między IE a wynikami zadania polegającego na rozpoznawaniu emocji, co koresponduje z ustaleniami na temat deklaracyjnych vs. behawioralnych pomiarów podatności na zarażanie afektywne opisanymi wyżej (zob. pkt 5a).

W innym badaniu (Jabłońska i Wróbel, 2016) poszukiwałyśmy odpowiedzi na pytanie, czy kobiety i mężczyźni różnią się pod względem ulegania wpływowi kontekstu podczas rozpoznawania niejednoznacznych mimicznych ekspresji emocji negatywnych (ekspresje te stworzono za pomocą morfowania, czyli metody pozwalającej na łączenie ze sobą dwóch zdjęć w wybranych proporcjach). Badani byli proszeni o dekodowanie tych ekspresji, przy czym prezentowano je albo w kontekście albo ekspresji jednoznacznych (prototypowych), albo w kontekście neutralnych. Rezultaty wskazały, że wpływ kontekstu w postaci prototypowej ekspresji na rozpoznawanie niejednoznacznych ekspresji negatywnych emocji może być moderowany przez płeć, choć wbrew oczekiwaniom, wpływ ten nie ujawnił się w przypadku kobiet. Mężczyźni natomiast ulegali wpływowi kontekstu ekspresji prototypowej podczas oceniania smutku – poziom smutku na twarzy prezentującej ekspresję niejednoznaczną oceniali bowiem niżej, gdy twarz „kontekstowa” wyrażała prototypowy smutek, niż gdy prezentowała ekspresję neutralną. Uzyskany wynik stanowi zatem głos w dyskusji nad potrzebą uwzględniania kontekstu w badaniach nad rozpoznawaniem ekspresji emocjonalnych (por. Hess i Hareli, 2015; Hess, Kafetsios, Mauersberger, Blaison i Kessler, 2016).

Jabłońska, K., **Wróbel, M.** (2016). Wpływ kontekstu na rozpoznawanie mimicznych ekspresji negatywnych emocji a płeć. *Psychologia Społeczna*, 11, 160–169. doi: 10.7366/1896180020163703

Wróbel, M. (2010c). Inteligencja emocjonalna (IE) a trafność i szybkość rozpoznawania ekspresji emocjonalnych: porównanie samoopisowej i testowej metody do pomiaru IE. *Psychologia Jakości Życia*, 9, 249–265.

5d. Emocje w kontekście zawodowym

Tematyka moich badań, mimo że w przeważającej mierze realizowanych w paradygmacie eksperymentalnym, wykracza poza ramy laboratorium psychologicznego. Przykładem są analizy dotyczące emocji w kontekście zawodowym, w tym pracy emocjonalnej oraz emocjonalnych konsekwencji pracoholizmu.

Wątek pracy emocjonalnej, czyli wykorzystywania emocji w kontakcie z klientem (Szczygieł, Bazińska, Kadzikowska-Wrzosek i Retowski, 2009) zainteresowała mnie, prowadząc badania nad zarażaniem afektywnym. Badacze zajmujący się tym zagadnieniem często bowiem zaznaczają, że obsługiwanie klienta „z uśmiechem” (*service with a smile*), powoduje, że klient zaraża się pozytywnymi emocjami i dzięki temu jest bardziej skłonny korzystać z usług danej firmy (np. Hennig-Thurau i in., 2006; Howard i Gengler, 2001; Pugh, 2001; Tsai i Huang, 2002). Problem ten omówiłam szerzej w artykule przeglądowym poświęconym zarażaniu afektywnemu w pracy (Wróbel, 2010d). W swoich własnych badaniach nad pracą emocjonalną skoncentrowałam się na grupie nauczycieli, która w odróżnieniu od przedstawicieli większości typowych zawodów usługowych, nie ma formalnie określonych reguł co do tego, jakie emocje należy wyrażać w kontakcie z uczniem. Niemniej aktywność zawodowa nauczyciela w dużej mierze wymaga regulowania emocji w pracy, w związku z czym konstrukt pracy emocjonalnej często „przykładany” jest do tej grupy (np. Keller, Chang, Becker, Goetz i Frenzel, 2014; Lee i van Vlack, 2018). Moje analizy (Wróbel, 2013a) pokazały, że praca emocjonalna (bez względu na to, czy oznaczała tylko „płytkie” wyrażanie oczekiwanych w danym kontekście emocji, czy też odczuwanie tych emocji na poziomie głębokim) była istotnie związana z symptomami wypalenia zawodowego, przy czym związek ten był moderowany przez poziom inteligencji emocjonalnej (IE). W grupie nauczycieli o wysokiej IE zanikały korelacje między pracą emocjonalną a symptomami wypalenia (emocjonalnym wyczerpaniem, depersonalizacją i obniżonym poczuciem dokonań osobistych). Analizowałam również, czy praca emocjonalna może być czynnikiem, który tłumaczy emocjonalne wyczerpanie, jakie może pojawiać się w przypadku nauczycieli charakteryzujących się wysoką empatią (Wróbel, 2013b). Wyniki wskazały, że wysoce empatyczni nauczyciele faktycznie częściej doświadczali wyczerpania emocjonalnego, a głęboka praca emocjonalna częściowo tłumaczyła tę zależność. W trakcie swoich badań poświęconych pracy emocjonalnej, pracowałam również w zespole, który przygotował polską adaptację zrewidowanej *Emotional Labour Scale* (ELS; Brotheridge i Lee, 2003), czyli Skalę Płytkiej i Głębokiej Pracy Emocjonalnej (Finogenow, Wróbel i Mróz, 2015). Uzyskane wyniki pozwoliły zreplikować trzyczynnikową strukturę narzędzia oraz potwierdzić jego zadowalającą zgodność wewnętrzną i trafność teoretyczną.

Kwestią emocji w kontekście zawodowym zajmowałam się również, realizując grant dotyczący społecznych, psychologicznych i zdrowotnych skutków pracoholizmu pod kierunkiem prof. B. Dudka (Wróbel, 2011b, 2012). Badania miały charakter podłużny (pomiarów dokonywano ok. 6 miesięcy przed urlopem, zaraz po urlopie – pytając o doświadczenia podczas urlopu – i ok. 6 miesięcy po urlopie). Zebrane w toku badań wyniki potwierdziły istnienie oczekiwanego dodatniego związku między pracoholizmem a afektem negatywnym oraz ujemnego związku między pracoholizmem a afektem pozytywnym, przy czym okazało się, że związek ten – w przypadku afektu negatywnego – nie występował, gdy pomiar dotyczył okresu urlopowego. Rolę zmiennej pośredniczącej w relacji pracoholizm-afekt rozumiany jako stan pełniły stres ogólny oraz stres zawodowy. Analizy potwierdziły

ponadto, że zmiany w poziomie afektu obserwowane pomiędzy pomiarami korespondują ze zmianami ogólnego stanu zdrowia psychicznego (tj. symptomów somatycznych, niepokoju, bezsenności, zaburzeń funkcjonowania społecznego i symptomów depresji), a afekt pełnił rolę mediatora w relacji pomiędzy pracoholizmem a zdrowiem (z wyjątkiem pomiaru „urlopowego”). Tym samym potwierdziliśmy, że praca jest dla osób o wysokim pracoholizmie obciążającym psychicznie, stresującym doświadczeniem, które może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje emocjonalne w postaci podwyższenia negatywnego i obniżenia pozytywnego afektu, a te z kolei mogą przekładać się na pogorszenie stanu zdrowia psychicznego. Co więcej, urlop – wbrew potocznemu przekonaniu i założeniom „modelu uzależnieniowego” (Robinson, 1996) – nie pociągał w przypadku osób charakteryzujących się wysokim pracoholizmem objawów odstawiennych polegających na pogorszeniu nastroju w wyniku utraty kontaktu z pracą.

- Finogenow, M., **Wróbel, M.**, Mróz, J. (2015). Skala Płytkiej i Głębokiej Pracy Emocjonalnej (SPGPE) – adaptacja narzędzia i analiza własności psychometrycznych. *Medycyna Pracy*, 66, 359–371. doi: 10.13075/mp.5893.00168
- Wróbel, M.** (2013a). Praca emocjonalna a wypalenie zawodowe u nauczycieli. Moderująca rola inteligencji emocjonalnej. *Psychologia Społeczna*, 8, 53–66.
- Wróbel, M.** (2013b). Can empathy lead to emotional exhaustion in teachers? The mediating role of emotional labor. *International Journal of Occupational Medicine and Environmental Health*, 4, 581–592. doi: 10.2478/s13382-013-0123-1
- Wróbel, M.** (2012). Relacje między pracoholizmem, afektem i zdrowiem psychicznym. *Studia z Psychologii w KUL*, 17, 53–78.
- Wróbel, M.** (2011b). Afektywne konsekwencje pracoholizmu. W: B. Dudek (red.), *Społeczne, psychologiczne i zdrowotne skutki pracoholizmu* (s. 73–95). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wróbel, M.** (2010d). Zarażanie afektywne w pracy. Podłoże i skutki kolektywnych emocji i nastrojów. *Medycyna Pracy*, 61, 223–232.

5e. Rola emocji w percepcji humoru dyskredytującego

Wątkiem, który pojawił się ostatnio w moich badaniach dzięki opiece nad studenckim grantem badawczym, jest rola emocji w percepcji humoru dyskredytującego. We współpracy z mgr K. Koszałkowską, przeprowadziłyśmy badanie, którego celem była analiza związku pomiędzy fundamentami moralnymi zaproponowanymi w teorii kodów moralnych Haidta i współpracowników (Haidt i Joseph, 2004; Haidt i Graham, 2007) a moralną oceną obraźliwych żartów (Koszałkowska i Wróbel, w druku). Opierając się na założeniach w/w teorii przyjęłyśmy, że oceny te będą zapośredniczone reakcjami emocjonalnymi odczuwanymi w odpowiedzi na te żarty (tj. rozbawieniem i zniesmaczeniem). Rezultaty potwierdziły, że kody Troski i Sprawiedliwości były istotnie związane z moralną oceną żartów rasistowskich, seksistowskich i homofobicznych, natomiast kody Lojalności, Autorytetu i Świętości – z oceną żartów antyreligijnych. Zależności te, zgodnie z oczekiwaniami, tłumaczyły reakcje emocjonalne badanych. Wyniki pokazują, że teoria kodów moralnych znajduje zastosowanie w psychologii humoru (według naszej wiedzy dotychczas możliwość tę wzięto pod uwagę tylko w jednym badaniu; Kruschke i Vollmer, 2014). Co więcej, zebrane przez nas dane dotyczące pośredniczącej roli rozbawienia w procesie wydawania ocen natury moralnej, stanowią argument przemawiający na korzyść rozbudowania listy emocji moralnych o dodatkowe propozycje (por. Strohminger, Lewis i Meyer, 2011).

- Koszałkowska, K., **Wróbel, M.** (w druku). Moral judgment of disparagement humor. *Humor: International Journal of Humor Research*.

Literatura cytowana

(z pominięciem prac mojego autorstwa lub współautorstwa wymienionych wyżej)

- Abele, A. E., Wojciszke, B. (2014). Communal and agentic content in social cognition: A Dual Perspective Model. *Advances in Experimental Social Psychology*, 50, 198–255.
- Allan, N. P., Lonigan, C. J., Phillips, B. M. (2015). Examining the factor structure and structural invariance of the PANAS across children, adolescents, and young adults. *Journal of Personality Assessment*, 97, 616–625.
- Balsters, M. J. H. (2015). *Pro-social effects of ingroup and outgroup tears*. Referat zaprezentowany na Bi-Annual Conference of the International Society for Research on Emotion, Geneva, Switzerland.
- Bartel, C. A., Saavedra, R. (2000). The collective construction of work group moods. *Administrative Science Quarterly*, 45, 197–231.
- Blairy, S., Herrera, P., Hess, U. (1999). Mimicry and the judgment of emotional facial expressions. *Journal of Nonverbal Behavior*, 23, 5–41.
- Bless, H., Burger, A. M. (2016). Assimilation and contrast in social priming. *Current Opinion in Psychology*, 12, 26–31.
- Brackett, M. A., Rivers, S. E., Shiffman, S., Lerner, N., Salovey, P. (2006). Relating emotional abilities to social functioning: A comparison of self-report and performance measures of emotional intelligence. *Journal of Personality and Social Psychology*, 91, 780–795.
- Brotheridge, C. M., Lee, R. T. (2003). Development and validation of the Emotional Labour Scale. *Journal of Occupational and Organizational Psychology*, 76, 365–379.
- Brown, J. D., Novick, N. J., Lord, K. A., Richards, J. M. (1992). When Gulliver travels: Social context, psychological closeness, and self-appraisals. *Journal of Personality and Social Psychology*, 62, 717–727.
- Bruder, M., Fischer, A. H., Manstead, A. S. R. (2014). Social appraisal as a cause of collective emotions. W: C. Von Scheve, M. Salmela (red.), *Collective Emotions* (s. 141–155). New York: Oxford University Press.
- Chien, Y.-W., Wegener, D. T., Hsiao, C.-C., Petty, R. E. (2010). Dimensional range overlap and context effects in consumer judgments. *Journal of Consumer Research*, 37, 530–542.
- Colpaert, L. Muller, D., Fayant, M.-P., Butera, F. (2015). A mindset of competition versus cooperation moderates the impact of social comparison on self-evaluation. *Frontiers in Psychology*, 6, 1337. 10.3389/fpsyg.2015.01337.
- Crawford, J. R., Henry, J. D. (2014). The Positive and Negative Affect Schedule (PANAS): Construct validity, measurement properties and normative data in a large non-clinical sample. *British Journal of Clinical Psychology*, 43, 245–265.
- Doherty, R. W., Orimoto, L., Singelis, T. M., Hebb, J., Hatfield, E. (1995). Emotional contagion: Gender and occupational differences. *Woman's Psychology Quarterly*, 19, 355–371.
- Ekman, P., Friesen, W., Hager, J. C. (2002). *The Facial Action Coding System*. Network Information Research Center.
- Elfenbein, H. A. (2014). The many faces of emotional contagion: An Affective Process Theory for affective linkage. *Organizational Psychology Review*, 4, 326–362.
- Epstude, K., Mussweiler, T. (2009). What you feel is how you compare: How comparisons influence the social induction of affect. *Emotion*, 1, 1–14.
- Espinoza, F. (2012). Correcting for unconscious experiential processing. *Advances in Consumer Research*, 40, 403–407.
- Fischer, A., Hess, U. (2017). Mimicking emotions. *Current Opinion in Psychology*, 17, 151–155.
- Glaser, J., Banaji, M. R. (1999). When fair is foul and foul is fair: Reverse priming in automatic evaluation. *Journal of Personality and Social Psychology*, 77, 669–686.
- Glaser, J., Kihlstrom, J. (2005). Compensatory automaticity: Unconscious volition is not an oxymoron. W: R. Hassin, J. Uleman, & J. A. Bargh (red.), *The new unconscious* (s. 171–195). New York, NY: Oxford University Press.

- Haidt, J., Graham, J. (2007). When morality opposes justice: Conservatives have moral intuitions that liberals may not recognize. *Social Justice Research, 20*, 98–116.
- Haidt, J., Joseph, C. (2004). Intuitive ethics: How innately prepared intuitions generate culturally variable virtues. *Daedalus, 133*, 55–66.
- Hammock, E. A. D., Young, L. (2006). Neuroendocrinology, neurochemistry, and molecular neurobiology of affiliative behavior. W: A. Lajtha, J. D. Blaustein (red.), *Handbook of Neurochemistry and Molecular Neurobiology* (s. 247–284). Springer, New York.
- Hatfield, E., Cacioppo, J. T., Rapson, L. R. (1994). *Emotional Contagion*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Hatfield, E., Bensman, L., Thornton, P. D., Rapson, R. L. (2014a). New perspectives on emotional contagion: A review of classic and recent research on facial mimicry and contagion. *Interpersona: An International Journal of Personal Relationships, 8*, 159–179.
- Hatfield, E., Carpenter, M., Rapson, L. R. (2014b). Emotional contagion as a precursor to collective emotions. W: C. Von Scheve, M. Salmela (red.), *Collective emotions* (s. 108–122). Oxford University Press.
- Hennig-Thurau, T., Groth, M., Paul, M., Gremler, D. D. (2006). Are all smiles created equal? How emotional contagion and emotional labor affect service relationships. *Journal of Marketing, 70*, 58–73.
- Hess, U., Blairy, S. (2001). Facial mimicry and emotional contagion to dynamic emotional facial expressions and their influence on decoding accuracy. *International Journal of Psychophysiology, 40*, 129–141.
- Hess, U., Fischer, A. H. (2013). Emotional mimicry as social regulation. *Personality and Social Psychology Review, 17*, 142–157.
- Hess, U., Fischer, A. (2014). Emotional mimicry: Why and when we mimic emotions. *Social and Personality Psychology Compass, 8*, 45–57.
- Hess, U., Hareli, S. (2015). The role of social context for the interpretation of emotional facial expressions. W: M. K. Mandal, A. Awasthi (red.), *Understanding Facial Expressions in Communication: Cross-Cultural and Multidisciplinary Perspectives* (s. 119–141). Berlin: Springer.
- Hess, U., Kafetsios, K., Mauersberger, H., Blaison C., Kessler, C. L. (2016). Signal and noise in the perception of facial emotion expressions: From labs to life. *Personality and Social Psychology Bulletin, 42*, 1092–110.
- Hewstone, M., Rubin, M., Willis, H. (2002). Intergroup bias. *Annual Review Psychology, 53*, 575–604.
- Howard, D. J., Gengler, Ch. (2001). Emotional contagion effects on products attitudes. *Journal of Consumer Research, 28*, 189–201.
- Hsee, Ch. K., Hatfield, E., Carlson, J. G., Chemtob, C. (1990). The effect of power on susceptibility to emotional contagion. *Cognition and Emotion, 4*, 327–340.
- Hühnel, I., Fölster, M., Werheid, K., Hess, U. (2014). Empathic reactions of younger and older adults: No age related decline in affective responding. *Journal of Experimental Social Psychology, 50*, 136–143.
- Keller, M. M., Chang, M. L., Becker, E. S., Goetz, T., Frenzel, A. C. (2014). Teachers' emotional experiences and exhaustion as predictors of emotional labor in the classroom: an experience sampling study. *Frontiers in Psychology, 5*, 1442. doi:10.3389/fpsyg.2014.01442.
- Kelly, J. R., Iannone, N., E., McCraty, M. K. (2014). The function of shared affect in groups. W: C. Von Scheve, M. Salmela (red.), *Collective Emotions* (s. 175–188). Oxford University Press.
- Killgore, W. D. S. (2000). Evidence for a third factor on the Positive and Negative Affect Schedule in a college student sample. *Perceptual and Motor Skills, 90*, 147–152.
- Kirsch, L. G. (2009). *An investigation of self-report and psychophysiological empathic responses in non-psychopathic and psychopathic individuals* (Niepublikowana rozprawa doktorska). University of Arizona, Tucson, USA.
- Klohnen, E. C., Luo, S. (2003). Interpersonal attraction and personality: What Is attractive-self similarity, ideal similarity, complementarity, or attachment security? *Journal of Personality and Social Psychology, 85*, 709–722.

- Kruschke, J., Vollmer A. (2014). Moral foundation sensitivity and perceived humor. Uzyskano 11 lutego 2018 r. z: <https://ssrn.com/abstract=2519218>.
- Lau, S. (1982). The effect of smiling on person perception. *Journal of Social Psychology*, 112, 63–67.
- Ledgerwood, A., Chaiken, S. (2007). Priming us and them: Automatic assimilation and contrast in group attitudes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 93, 940–956.
- Lee, M., van Vlack, S. (2018). Teachers' emotional labour, discrete emotions, and classroom management self-efficacy. *Educational Psychology*, 38, 669–686.
- Lemay, E. P., Clark, M. S., Greenberg, A. (2010). What is beautiful is good because what is beautiful is desired: Physical attractiveness stereotyping as projection of interpersonal goals. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 36, 339–353.
- Leue, A., Beauducel, A. (2011). The PANAS structure revisited: On the validity of a bifactor model in community and forensic samples. *Psychological Assessment*, 23, 215–225.
- Lishner, D. A., Cooter A. B., Zald, D. H. (2008). Rapid emotional contagion and expressive congruence under strong test conditions. *Journal of Nonverbal Behavior*, 32, 225–239.
- Lundqvist, L.-O., Dimberg, U. (1995). Facial expressions are contagious. *Journal of Psychophysiology*, 9, 203–211.
- Maddux, W. W., Barden, J., Brewer, M. B., Petty, R. E. (2005). Saying no to negativity: The effects of context and motivation to control prejudice on automatic evaluative responses. *Journal of Experimental Social Psychology*, 41, 19–35.
- Marinović, V., Wahl, S., Träuble, B. (2017). "Next to you" – Young children sit closer to a person following vicarious ostracism. *Journal of Experimental Child Psychology*, 156, 179–185.
- McIntosh, D. N. (2006). Spontaneous facial mimicry, liking and emotional contagion. *Polish Psychological Bulletin*, 37, 31–42.
- McIntosh, D. N., Druckman, D., Zajonc, R. B. (1994). Socially induced affect. W: D. Druckman, R. A. Bjork (red.), *Learning, remembering, believing: Enhancing human performance* (s. 251–276). Washington, DC: National Academy Press.
- Mussweiler, T., Bodenhausen, G. V. (2002). I know you are, but what am I? Self-evaluative consequences of judging in-group and out-group members. *Journal of Personality and Social Psychology*, 82, 19–32.
- Neumann, R., Strack, F. (2000). "Mood contagion": The automatic transfer of mood between persons. *Journal of Personality and Social Psychology*, 79, 211–223.
- Parkinson, B. (2011). Interpersonal emotion transfer: Contagion and social appraisal. *Social and Personality Psychology Compass*, 5, 428–439.
- Prochazkova, E., Kret, M. E. (2017). Connecting minds and sharing emotions through mimicry: A neurocognitive model of emotional contagion. *Neuroscience and Biobehavioral Reviews*, 80, 99–114.
- Pugh, S. D. (2001). Service with a smile: emotional contagion in service encounter. *Academy of Management Journal*, 44, 1018–1027.
- Reis, H. T., Wilson, I. M., Monestere, C., Bernstein, S., Clark, K., Seidl, E., ... Radoane, K. (1990). What is smiling is beautiful and good. *European Journal of Social Psychology*, 20, 259–267.
- Robinson, B. E. (1996). The psychosocial and familial dimensions of work addiction: Preliminary perspective and hypotheses. *Journal of Counselling & Development*, 74, 447–452.
- Rymarczyk, K., Żurawski, Ł., Jankowiak-Siuda, K., Szatkowska, I. (2016). Do dynamic compared to static facial expressions of happiness and anger reveal enhanced facial mimicry? *PLoS ONE*, 11, e0158534. doi: 10.1371/journal.pone.0158534.
- Sachisthal, M. S. M., Sauter, D. A., Fischer, A. H. (2016). Mimicry of ingroup and outgroup emotional expressions. *Comprehensive Results in Social Psychology*, 1, 86–105.
- Sato, W., Fujimura, T., Suzuki, N. (2008). Enhanced facial EMG activity in response to dynamic facial expressions. *International Journal of Psychophysiology*, 70, 70–74.
- Sato, W., Fujimura, T., Kochiyama, T., Suzuki, N. (2013). Relationships among facial mimicry, emotional experience, and emotion recognition. *PLoS ONE*, 8, e57889. doi: 10.1371/journal.pone.0057889.

- Sato, W., Kubota, Y., Toichi, M. (2014). Enhanced subliminal emotional responses to dynamic facial expressions. *Frontiers in Psychology*, 9, 994. doi: 10.3389/fpsyg.2014.00994.
- Schwarz, N., Bless, H. (1992). Constructing reality and its alternatives: Assimilation and contrast effects in social judgment. W: L. L. Martin, & A. Tesser (red.), *The construction of social judgments* (s. 217–245). Lawrence Erlbaum Associates.
- Singh, R. (1973). Attraction as a function of similarity in attitudes and personality characteristics. *Journal of Social Psychology*, 91, 87–95.
- Smith, E. R., DeCoster, J. (2000). Dual-process models in social and cognitive psychology: Conceptual integration and links to underlying memory systems. *Personality and Social Psychology Review*, 4, 108–131.
- Spoor, J. R., Kelly, J. R. (2009). Mood convergence in dyads: Effects of valence and leadership. *Social Influence*, 4, 282–297.
- Strack, F., Deutsch, R. (2004). Reflective and impulsive determinants of social behavior. *Personality and Social Psychology Review*, 8, 220–247.
- Strack, F., Deutsch, R. (2014). The reflective–impulsive model. W: W. Sherman, B. Gawronski, & Y. Trope (red.), *Dual-process theories of the social mind* (s. 92–104). New York, NY: Guilford Press.
- Strohinger, N. Lewis, R. L., Meyer, D. E. (2011). Divergent effects of different positive emotions on moral judgment. *Cognition*, 119, 295–300.
- Surakka, V., Hietanen, J. K. (1998). Facial and emotional reactions to Duchenne and non-Duchenne smiles. *International Journal of Psychophysiology*, 29, 23–33.
- Szczygieł, D., Bazińska, R., Kadzikowska-Wrzosek, R., Retowski, S. (2009). Praca emocjonalna w zawodach usługowych – pojęcie, przegląd teorii i badań. *Psychologia Społeczna*, 3, 155–166.
- Todorov, A., Mandisodza, A. N., Goren, A., Hall, C. C. (2005). Inferences of competence from faces predict election outcomes. *Science*, 308, 1623–1626.
- Tsai, W. Ch., Huang, Y. M. (2002). Mechanisms linking employee affective delivery and customer behavior intentions. *Journal of Applied Psychology*, 87, 1001–1008.
- Van der Schalk, J., Fischer, A. H., Doosje, B., Wigboldus, D., Hawk, S. T., Rotteveel, M., Hess, U. (2011). Convergent and divergent responses to emotional displays of ingroup and outgroup. *Emotion*, 11, 286–298.
- Wegener, D. T., Petty, R. E. (1995). Flexible correction processes in social judgment: the role of naive theories in corrections for perceived bias. *Journal of Personality and Social Psychology*, 68, 36–51.
- Wegener, D. T., Petty, R. E. (1997). The flexible correction model: The role of naive theories of bias in bias correction. *Advances in Experimental Social Psychology*, 29, 141–208.
- Weisbuch, M., Ambady, N. (2008). Affective divergence: Automatic responses to others' emotions depend on group membership. *Journal of Personality and Social Psychology*, 95, 1063–1079.
- Weidman, A. C., Steckler, C. M., Tracy, J. L. (2017). The jingle and jangle of emotion assessment: Imprecise measurement, casual scale usage, and conceptual fuzziness in emotion research. *Emotion*, 17, 267–295.
- Wild, B., Erb, M., Bartels, M. (2001). Are emotions contagious? Evoked emotions while viewing emotionally expressive faces: Quality, quantity, time course and gender differences. *Psychiatry Research*, 102, 109–124.
- Willis, J., Todorov, A. (2006). First impressions: Making up your mind after a 100-ms exposure to a face. *Psychological Science*, 17, 592–598.
- Wojciszke, B., Abele, A. E., Baryła, W. (2009). Two dimensions of interpersonal attitudes: Liking depends on communion, respect depends on agency. *European Journal of Social Psychology*, 39, 973–990.
- Wróbel, M. (2008). O transferze emocji i nastrojów między ludźmi – mechanizm i psychologiczne wyznaczniki zarażenia afektywnego. *Psychologia Społeczna*, 3, 210–230.
- Zhou, Q., Valiente, C., Eisenberg, N. (2003). Empathy and its measurement. W: S. Lopez, C. R. Snyder (red.), *Positive psychological assessment: A handbook of models and measures* (s. 269–284). Washington DC: American Psychological Association.

Monika Wróbel